



d l a t e g o

Biuletyn Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach  
Organizacji Pożytku Publicznego KRS 0000068764 ISSN 2081-6367  
Nr 4 (352) 29 kwietnia 2021



Eucharystia  
daje życie  
2019-2022

**Program duszpasterski dla Kościoła w Polsce**  
**Eucharystia daje życie (2019-2022)**  
**(2020/2021) Temat: Zgromadzeni na świętej wieczerzy**  
**Motto biblijne: „[...] Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba” (J 6, 32)**

Rok 2021 – Rokiem Świętego Józefa (od 8 XII 2020 do 8 XII 2021), Rokiem Rodziny „Amoris laetitia” (od 19 III 2021 do 26 VI 2022), Rokiem św. Jakuba Apostoła, Rokiem Kardynała Stefana Wyszyńskiego (Sejm), Rokiem Prymasa Tysiąclecia Stefana Kardynała Wyszyńskiego (Senat), Rokiem Konstytucji 3 Maja (Sejm), Rokiem Polskiej Tradycji Konstytucyjnej (Senat), Rokiem Powstań Śląskich (Senat), Rokiem Cypriana Kamila Norwida (Sejm), Rokiem Cypriana Norwida (Senat), Rokiem Krzysztofa Kamila Baczyńskiego (Sejm), Rokiem Stanisława Lema (Sejm), Rokiem Tadeusza Różewicza w 100. rocznicę urodzin (Sejm), Rokiem Pracowników Ochrony Zdrowia (Senat)

**1055. rocznica Chrztu Polski (14 kwietnia 2021 r.)**

Ks. Józef Kozyra: **Zadania ojcowskie Józefa względem Jezusa (cz. IV) s. 2-5**  
Antoni Winiarski: **40 lat Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach s. 13-14**  
**Z historii Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach s. 16-23**  
**11. rocznica katastrofy nad Smoleńskiem s. 24-25**  
Ks. Piotr K. Wilk: **Tak niewiele potrzeba... s. 26-28**  
Ewa Jackowska: **Opinia psychologiczna o standardach edukacji seksualnej w Europie s. 33-34**  
Piotr Lutyk: **Druga pandemia s. 38**

Antoni Winiarski: **Mpumalanga. Republika Południowej Afryki s. 43-44**



Kraska liliowopierśna (Coracias caudatus).  
Park Narodowy Krugera, Republika Południowej Afryki.

**KRS 0000068764**

**1 % na rzecz KIK**

**dla wsparcia**

**chrześcijańskiej kultury**

**s. 11**

**Można przekazać dar dla KIK w Katowicach**

**s. 12**

Wersje kolorowe biuletynu „Dłatego” można pobrać: <http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/>

## Zadania ojcowskie Józefa względem Jezusa (cz. IV)

### 1. Józef jako mąż Maryi pełniący ojcowskie obowiązki

Ewangelie Mateusza i Łukasza (1-2) ukazują Józefa, męża Maryi, jako wykonującego ojcowskie obowiązki. Ewangelie te zakładają ojcostwo Józefa odnoszące się również do wychowania Jezusa.

Pierwszym zadaniem ojcowskim Józefa wobec Jezusa było przyjęcie tajemnicy Bożej związanej z Wcieleniem Syna Bożego. Dziewicze małżeństwo Józefa z Maryją zawarte zgodnie z wolą Bożą, której Józef całkowicie się podporządkował, uchroniło przed zniesławieniem Maryję i poczętego w niej z Ducha Świętego Jezusa – Syna Bożego. Ponadto Jezus został przyjęty, wychowany i kochany w kręgu prawdziwej rodziny. Ustanowione przez Boga małżeństwo rodziców zapewniało zrodzonym przez nich dzieciom właściwą opiekę i wychowanie. Dlatego Jezus rodzając się z postanowienia Bożego w prawowitym małżeństwie, został przez Maryję i Józefa przyjęty i wychowany. Jezus od dziewiczego poczęcia przez Maryję z Ducha Świętego należał do Józefa, który był małżonkiem Maryi i głową rodziny. Ojcowska odpowiedzialność Józefa polegała na pełnieniu tych funkcji, jakie ojciec pełni wobec syna. Józef biorąc odpowiedzialność za Jezusa i wypełniając obowiązki ojcowskie związane z prawem religijnym i cywilnym a także troszcząc się o utrzymanie i wychowanie Jezusa stał się Jego ojcem prawnym.

Mateusz podkreślając prawną rolę ojcowską Józefa wobec Jezusa pisze, że Józefowi zostało powierzone przez Boga zadanie nadania imienia Jezusowi (Mt 1, 21), dzięki czemu Józef oficjalnie stał się prawnym ojcem Jezusa. Łukasz eksponując postać Maryi – matki Jezusa, Syna Bożego, w scenie zwiastowania jej tajemnicy Wcielenia pisze, iż to ona otrzymała nakaz nadania imienia Jezusowi (Łk 1, 31). Nadanie imienia było zasadniczo przywilejem ojca, chociaż znamy w ST sytuację, gdzie matka nadaje imię synowi (por. Rdz 29, 31-30, 24; Sdz 13, 24). W Łk 1, 32 podkreśla się, że Jezus będzie Synem Boga (Syn Najwyższego), a Maryja poczęła Go za sprawą Ducha Świętego. Wyraźnie ustawia się też rolę Józefa, który nie jest fizycznie ziemskim ojcem Jezusa (Łk 1, 27. 34). Jezus zaś już jako dwunastoletni uświadamiał Rodzicom, że Jego jedynym Ojcem jest Bóg (Łk 2, 49).

Jednakże w perykopie o obrzezaniu i nadaniu imienia Jezusowi Łukasz nie wymienia już Maryi nazywającej syna Jezusem, lecz zwraca uwagę na Boga Ojca, którego wolę anioł zwiastował matce Syna Bożego: „Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać dziecko, nadano Mu imię Jezus (kai eklēthē to onoma autou Iēsous), którym nazwał Je anioł, zanim się poczęło w łonie” (Łk 2, 21). Tekst ten nie wymienia więc ani Maryi, ani Józefa, którzy posłuszni słowu anioła nadają imię Jezusowi, lecz w sposób bezosobowy akcentuje rolę Boga Ojca. W ten sposób tekst Łukasza nie tylko nie koliduje z tym, co napisał Mateusz, ale wręcz dodatkowo potwierdza rolę ojcowską Józefa, który wypełniając swoje ojcowskie obowiązki wobec nowonarodzonego Syna Bożego w ramach jego małżeństwa z Maryją, stara się o Jego obrzezanie zgodnie z Prawem Mojżeszowym (Kpł 12, 3; Rdz 17, 3-14) i nadaje Mu imię Jezus, wcześniej objawione przez anioła (Mt 1, 21; Łk 1, 31; 2, 21).

Ewangelista Łukasz stara się wykazać prawnie ojcostwo Józefa wypełniającego swoje zadania ojcowskie względem Jezusa przy stosowaniu się do Prawa Pańskiego szczególnie w perykopie o ofiarowaniu Jezusa w świątyni (Łk 2, 22-39). Już w wersetych spinających całe opowiadanie (w. 22 i 39) Autor posłużył się liczbą mnogą podmiotu, który stanowią Maryja i Józef – Rodzice Jezusa. Ewangelista jeszcze kilkakrotnie będzie wykazywał, że Józef spełnia pełnoprawną rolę ojca wobec Jezusa podobnie jak Maryja jest naturalną Jego matką. Dlatego albo mówi o Rodzicach Jezusa (w. 27), albo nazywa ich ojcem i matką Jezusa (w. 33), albo przedstawia ich razem, posługując się liczbą mnogą czasowników odnoszących się do nich (w. 22. 24. 39) czy zamków osobowych wskazujących na nich i podanych w liczbie mnogiej (w. 22. 34).

Przedstawiając opis rytualnego oczyszczenia matki po urodzeniu syna wraz ze złożeniem ofiary, zgodnie z Prawem Mojżeszowym (Kpł 12, 2-8) Łukasz obok Maryi, którą obowiązywały te przepisy, stawia również Józefa, aby podkreślić jego zaangażowanie w wypełnianiu Prawa Pańskiego w związku z narodzinami Jezusa, którego jest prawnym ojcem.

Również w związku z przedstawieniem Bogu Jezusa i złożenia Go w darze (parastēsai tō kyriō) Józef jako ojciec Jezusa występuje wraz z Jego matką – Maryją. Jezusa przynieśli Rodzice do świątyni aby Go przedstawić Bogu jako Tego, który jest Mu poświęcony i biorący świą-

tynię w swoje posiadanie, wypełniając zapowiedź proroka Ml 3, 1: „I przybędzie do Swej świątyni Pan, którego oczekujecie”. Wypełnienie tej zapowiedzi potwierdzają w opisie Łukaszym sceny z Symeonem i Anną (Łk 2, 25-38). Szczególnie wymowne jest błogosławienie przez Symeona Maryję i Józefa, który potraktowany został jak prawdziwy ojciec Jezusa (Łk 2, 34).

Wyjątkowe wyróżnienie Józefa w roli ojca spełniającego obowiązki wobec Jezusa wraz z Jego matką Maryją zaznaczono w trudnym do wyjaśnienia tekście rozpoczynającym perykopę o ofiarowaniu w świątyni. Początek wersetu 22. brzmi: „Kiedy minęły dni ich oczyszczenia, wyznaczone przez Prawo Mojżeszowe, zanieśli Je [dzieciątka Jezus] do Jerozolimy, aby stawić przed Panem”. Problem stanowi tu liczba mnoga zaimka osobowego „ich” (autōn), który nie wiadomo dokładnie do kogo się odnosi. Z kontekstu, w którym jest mowa o oczyszczeniu, wynika, że powinien zostać użyty zaimek osobowy liczby pojedynczej odnoszący się do Maryi – matki Jezusa, którą według przepisów Prawa obowiązywał ten rytuał. Taką też wersję znajdujemy w niektórych starożytnych odpisach i przekładach Ewangelii Łukasza. Większość jednak manuskryptów reprezentowana przez główne Kodeksy podaje wersję z liczbą mnogą zaimka osobowego, którą można odnosić albo do Maryi i Jezusa, albo też do Maryi i Józefa, jako tych, którzy przynieśli syna do świątyni. W takim wypadku podkreśla się działanie Maryi i Józefa zaangażowanych w wypełnianie obowiązków związanych z urodzeniem Jezusa.

## 2. Józef jako wychowawca Jezusa

„Jezus wzrastał” – jak podaje Łukasz – „w mądrości, w latach i w łasce” (Łk 2, 52) pod opieką Józefa. Na nim spoczywało zadanie wychowywania, czyli żywienia i odziewania Jezusa, nauczanie Go Prawa i zawodu, zgodnie z powinnościami przypadającymi ojcu rodziny.

Ojcostwo Józefa, jak każde ojcostwo, skierowane jest na wychowywanie dziecka. Józef wypełnia zadania ojcowskie wobec Jezusa nadając Mu imię, (Mt 1, 21. 25; Łk 2, 21). Jako pełnoprawny ojciec Jezusa w porządku moralnym poprzez małżeństwo z Maryją, będąc głową rodziny Józef mógł rządzić i kierować Nimi, chociaż sam podporządkował się nakazom Bożym. Podległy pouczeniu Bożemu zabrał Dziecię Jezus wraz z matką uciekając do Egiptu przed Herodem, a po jego śmierci również na rozkaz Boży wraca do Nazaretu (Mt 2, 13n. 19-21). Anioł objawiający Józefowi Boże polecenia traktuje Józefa jak ojca Jezusa, uznając jego ojcowską władzę.

Natura ojcostwa Józefa polega na więzi duchowej z Jezusem, której źródłem jest miłość i wychowanie. Józef starał się zapewnić powierzonymu mu w małżeństwie z Maryją cudownie urodzonemu Dziecku środki do życia i ćwiczyć Jego władze duchowe, Jego rozum i wolę. Zadania wychowawcze Józefa, jako ojca, zakładały głęboką miłość rodzica do Dziecka. Józef miał przyjąć Jezusa jako swoje Dziecko, troszczyć się o Niego, otaczać miłością i wychowywać Go. Okazując ojcowską miłość Jezusowi stara się o Niego i odczuwa wraz z Maryją „ból serca”, podczas zgubienia się Jezusa – syna, w czasie pielgrzymki do świątyni w Jerozolimie (Łk 2, 48). Tajemnica ojcowskiego posłannictwa Józefa, którą uświadamiała Maryja Jezusowi mówiąc Mu: „Ojciec Twój” (Łk 2, 48) staje się jeszcze większa w kontekście wypowiedzi Jezusa wyjaśniającego, że Jego Ojcem jest Bóg (Łk 2, 49). Tajemnica ta przerastała możliwości pojęcia jej tak przez Maryję, jak przez Józefa, co Ewangelista zaznaczył, że „oni nie zrozumieli tego, co im [Jezus] powiedział” (Łk 2, 50).

Już Łk 2, 40 zaznacza, że w Nazarecie pod czujnym okiem Józefa i Maryi „Dziecię [Jezus] rosło i nabierało sił, dojrzywało też w mądrości a łaska Boża była z Nim”. Jezus dorastał fizycznie i duchowo i już jako dziecko napełniał się nadzwyczajną mądrością (por. Łk 1, 80 o Janie Chrzcicielu i 1 Sm 2, 26 o Samuelu), której dziwić będą się uczeni w Piśmie w jerozolimskiej świątyni (Łk 2, 47). Myśl o „wzrastaniu Jezusa w mądrości i w latach oraz w łasce u Boga i u ludzi” powtarza Łk 2, 52 kończąc tym obramowaniem literackim narrację o dzieciństwie Jezusa (por. Łk 1, 80).

Odpowiedzialność rodzicielską Józefa za wychowanie Jezusa wyraził Łukasz słowami o „poddaniu Jezusa” („Jezus powrócił z Maryją i Józefem do Nazaretu i był im poddany” – Łk 2, 51). Chciał przez to podkreślić, że Jezus, choć był Synem Bożym, był też prawdziwym człowiekiem, nie wyłamującym się z porządku cywilno-prawnego. Poddanie się Jezusa rygorowi wychowawczemu Józefa i Maryi koresponduje z prawdą o uniżeniu się odwiecznego Syna Bożego posłusznego Bogu Ojcu a także swoim ziemskim rodzicom (por. Flp 2, 6-8). Z woli Bożej Jezus – odwieczny Syn Boży, z pokorą był poddany Józefowi i oddawał mu należną ojcowską cześć, jaką winni okazywać dzieci rodzicom.

Józef wychowując Jezusa nadaje Mu stan cywilny oraz kategorię społeczną i zabezpieczenie ekonomiczne dzięki nauce zawodu. Dlatego

można było nazywać Jezusa „cieślą” (Mk 6, 3), który zapewne nauczył się robót ciesielskich od Józefa, i dlatego o Jezusie mówiono, że „jest synem cieśli” (Mt 13, 55). Zwyczajem judaistycznym w prezentacji podawano zawód ojca. Dlatego Mateusz pisze o Jezusie jako o „synu cieśli”, który podobnie jak domniemany ojciec – Józef z Nazaretu, zna się na sztuce budowlanej i potrafi poddawać obróbce kamienie, glinę i drewno. Justyn z Neapolis [Nablus – Sychem] (+ 165) pisze o Jezusie, że „uchodził za cieślę, bo wykonywał prace ciesielskie robiąc pługi i jarzma” (Dialogus cum Trifone 88). Termin tektōn, którym określa się Józefa i Jezusa jako „cieślę” nie oznacza tylko „wykonawcę prac ciesielskich”, ale także „rzemieślnika” robiącego „jarzma dla osłów, pługi, sprzęty gospodarcze, drewniane łózka, wiaderka na mleko, drzwi, krzesła i skrzynie” – jak czytamy w apokryfach NT (Ewangelia Pseudo Mateusza 37; Ewangelia Tomasza 13; Arabska Ewangelia Dzieciństwa 38). Józef jako cieśla zajmował się obróbką drewna. Rzemiosło ciesielskie dotyczyło jednak także obróbki kamieni i wypalanej cegły używanej do budowy domów. Z ciesielskiego zawodu zapewne brał Jezus obrazowe przykłady w głoszonej Ewangelii o Królestwie Bożym, kiedy mówił o noszeniu jarzma (Mt 11, 29), przykładaniu ręki do pługa (Łk 9, 62) czy budowaniu domu albo wieży (Mt 7, 24. 26; Łk 14, 28-30).

Efrem Syryjczyk (+ 373) w poetyckiej modlitwie wypowiada o Jezusie znamienne słowa: „Tyś Synem Boga żywego, a także synem śmiertelnego człowieka. Jesteś Synem Stwórcy, który świat cały wywiódł z nicości, a także synem Józefa, którego wcześniej napełniłeś zręcznością. Ojciec wszechświata przez Ciebie dokonał swego dzieła, chociaż nie byłeś Jego nauczycielem. Najwyższy rzemieślnik Twymi palcami połączył wszystko w jedno. Podobnie Józef dzieła swego dokonywał pod Twoją opieką, chociaż stał przed Tobą, jako Twój nauczyciel. O, Synu Stworzyciela, który jesteś także synem cieśli!” (Adversus Scrut. 17).

Józef wypełniał zleczone mu przez Boga ojcowskie zadanie zatroszczenia się o uporządkowane wprowadzenie syna (Jezusa) w świat, z zachowaniem Bożych nakazów i praw ludzkich. Dlatego jako ojciec uczył Jezusa również prawd wiary i przykazań, zgodnie z tym jak nakazywało Prawo Pańskie: „Takie są polecenia, prawa i nakazy, których nauczyć was polecił mi Pan, Bóg wasz, abyście je pełnili w ziemi, do której idziecie, by ją posiąść. Będziesz się bał Pana,

Boga swego, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom po wszystkie dni życia twego, byś długo mógł żyć. Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. Niech pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. Wpoisz je twoim synom, będziesz o nich mówił przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. Niech one ci będą ozdobą przed oczami. Wypisz je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach” (Pwt 6, 1-9). Jezus w swojej działalności publicznej wykazuje, że bardzo dobrze zna te podstawy wiary, jakie wyniósł z ojcowskiego domu (por. Mk 12, 28-33). Wychowywanie religijne Jezusa przez Józefa wypełniającego swoje ojcowskie zadania dotyczyło także wprowadzenia syna od młodości w życie synagogałne. Ewangelista Łukasz w 4, 16 zaznacza, że „Jezus, kiedy przybył do Nazaretu, gdzie był wychowany (tethrammenos – ptc. perf. pass. od trefō – „wykarmić, wyżywić, wychować”), udał się swoim zwyczajem w dzień szabatu do synagogi”. Tak bowiem był wychowany przez Józefa i praktyka chodzenia w szabat do synagogi stała się dla Jezusa jego przyzwyczajeniem (kata to eiōthos autō). Z takim samym wyrażeniem (kata to ethos – według zwyczaju) spotykamy się dwukrotnie w Łk 2, 41-42, gdzie podkreślono rolę wychowawczą rodziców (Maryi oraz Józefa) w inicjacji religijnej syna, którego prowadzą od dwunastego roku życia na pielgrzymkę do świątyni w Jerozolimie na święto Paschy, według zwyczaju wynikającego z nakazu religijnego. Sami stosowali się do nakazu Prawa zobowiązującego ich do pielgrzymowania do świątyni jerozolimskiej (por. Wj 23, 14-17; Pwt 16, 16) i tak też wychowali syna. To odpowiedzialne wychowanie ojcowskie syna do spełniania praktyk religijnych owocowało w dorosłym życiu Jezusa, który regularnie uczestniczył w nabożeństwach synagogałnych oraz w pielgrzymkach do świątyni jerozolimskiej (por. Mt 4,23; Mk 1, 21. 39; 3, 1n; Łk 9, 51-53; 19, 29-48; J 2, 13; 5, 1; 7, 10. 14; 10, 22n; 12, 1. 12). Zapewne z domu rodzinnego, patrząc na przykład ojca – Józefa, i matki – Maryi wyniósł Jezus praktykę modlitwy zano-

szanej do Boga na osobności i w ukryciu (por. Mk 1, 35), o czym będzie również mówił, jako o wzorcu modlitwy w „Kazaniu na górze”: „Gdy chcesz się modlić, wejdź do swojej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który widzi w ukryciu, i który odda tobie” (Mt 6, 6). Dzięki odkryciom archeologicznym w Nazarecie z roku 1914, na miejscu starożytnego kościoła z VI wieku nazywanego Ecclesia Nutritionis, czyli gdzie Jezus był karmiony i gdzie się wychował w domu Józefa, odkryto groty mieszkalne i zbiorniki na ziarno, będące pozostałościami pierwotnych ich adaptacji dla celów mieszkalnych. To tu, w ojcowskim domu Józefa, Jezus uczył się wzorcowej modlitwy od swoich rodziców, w zaciszu izdebki umożliwiającej najlepszy kontakt z Bogiem. Jezus wzrastał w domu Józefa ucząc się od swojego ziemskiego ojca także tego, jak być mężem sprawiedliwym. Wychowywanie Jezusa przez Józefa polegało bowiem na dawaniu synowi na co dzień przykładu posłuszeństwa woli Bożej. Józef nazwany w Mt 1, 19 sprawiedliwym (dikaios) wiernie wypełniał Boże polecenia (por. Mt 1, 24, 2, 13n, 20n) zgadzając się zawsze z wolą Bożą. Ten wspaniały przykład Józefa – wychowawcy Jezusa przyniósł doskonały owoc posłuszeństwa Jezusa Bogu: „Ojcze, nie moja wola, ale Twoja niech się stanie” (Mt 26, 39. 42; Mk 14, 36; Łk 22, 42; J 8, 29). Wypowiedź setnika o Jezusie na krzyżu: „Rzeczywiście, ten Człowiek był sprawiedliwy” (Łk 23, 47), podobnie jak stwierdzenie Piłata i jego żony, że Jezus jest sprawiedliwy (Mt 27, 19. 24) korespondują ze sprawiedliwością Józefa, który był sprawiedliwy. Tak spełniła się zasada: verba docent, exempla trahunt. Z tego ojcowskiego przykładu Jezus nauczył się jak żyć po Bożemu.

W ten sposób Józef, którego Bóg wezwał, aby służył Jezusowi i Jego posłannictwu współuczestniczy w tajemnicy odkupienia i prawdziwie jest sługą zbawienia. Józef będąc prawnym ojcem Jezusa na mocy małżeństwa z Maryją, nadał Jezusowi imię, zgodnie z nakazem Bożym. Kierował też i rządził po ojcowsku rodziną, w której Jezusa powierzonego mu przez Boga otaczał miłością i troską. Będąc odpowiedzialny za wychowanie syna nie tylko zabezpieczył mu wyżywienie i dach nad głową, ale nauczył Go zawodu ciesielskiego i przygotował do życia w świecie. Oprócz wiedzy, która dała Jezusowi podstawowe wykształcenie na ludzkim poziomie, przekazał Mu także wiarę, jako największą wartość człowieka. Nauczył Go modlitwy i wprowadził w podstawowe praktyki religijne,

jakimi były uczestnictwo w nabożeństwach synagogałnych i pielgrzymki do świątyni w Jerozolimie. Osobistym przykładem życia religijnego nauczył Jezusa, jak być przed ludźmi i przed Bogiem „człowiekiem sprawiedliwym”, zawsze posłusznym woli Pana Boga.

*Ks. Józef Kozyra*

## **Ojciec Święty Franciszek do Polaków**

### **Audiencja ogólna – środa 10 II 2021 r.**

„Pozdrawiam serdecznie Polaków. Myśląc o codziennej modlitwie, życzę, by w każdej życiowej sytuacji towarzyszyła wam serdeczna rozmowa z Chrystusem; nie tylko ta przed Najświętszym Sakramentem, przed krzyżem, czy obrazem, ale także ta zanoszona w drodze do pracy, w podróży, czy podczas codziennych zajęć. Niech taka modlitwa stanie się waszym dobrym zwyczajem. Z serca wam błogosławię.”

*Biuletyn Radia Watykańskiego, 10 II 2021*

### **Anioł Pański – niedziela 21 II 2021 r.**

„Moja myśl biegnie do sanktuarium płockiego w Polsce, gdzie dziewięćdziesiąt lat temu Pan Jezus objawił się świętej Faustynie Kowalskiej, powierzając jej szczególne orędzie o Bożym Miłosierdziu. Za pośrednictwem św. Jana Pawła II przesłanie to dotarło do całego świata, a jest nim nic innego jak Ewangelia Jezusa Chrystusa umarłego i zmartwychwstałego, który obdarza nas miłosierdziem Ojca. Otwórzmy przed Nim nasze serca, mówiąc z wiarą: «Jezu, ufam Tobie».”

*Biuletyn Radia Watykańskiego, 21 II 2021*

### **Audiencja ogólna – środa 3 III 2021 r.**

„Serdecznie pozdrawiam Polaków. Drodzy bracia i siostry, Wielki Post jest sposobnością do wytężonej modlitwy i udziału w sakramentach, do podejmowania postu i dzieł charytatywnych, i do głębszego przeżywania tajemnicy miłości miłosiernej Ojca, objawionej w Synu i wylanej w Duchu Świętym. Korzystajcie z tej okazji jako szczególnego czasu łaski. Z serca wam błogosławię.”

*Biuletyn Radia Watykańskiego, 3 III 2021*

### **Audiencja ogólna – środa 17 III 2021 r.**

„Serdecznie pozdrawiam Polaków. Jutrzejszym Apelem i Eucharystią sprawowaną na Jasnej Górze w uroczystość św. Józefa, rozpoczniecie obchody Roku Rodziny «Amoris Laetitia». Niech Maryja, Królowa Polski wyprasza wszystkim dar pięknej miłości, by fundamentem waszych rodzin



była ewangeliczna wizja małżeństwa, wzajemne zrozumienie i szacunek dla życia ludzkiego. Wam wszystkim i tym, którzy wezmą udział w inicjatywach podejmowanych w związku z obchodami tego Roku, z serca błogosławieństwo.”

*Biuletyn Radia Watykańskiego, 17 III 2021*

#### **Audiencja ogólna – środa 24 III 2021 r.**

„Serdecznie pozdrawiam wszystkich Polaków. Drodzy bracia i siostry, dzisiaj w Polsce przypada Narodowy Dzień Życia ustanowiony przez Parlament w 2004 roku. Jutro, w uroczystość Zwiastowania, Kościół w Polsce będzie obchodził Dzień Świętości Życia – podkreślił Franciszek. Za wstawiennictwem Maryi, Matki Bożej, módlcie się, aby na całym świecie, w sumieniach, w rodzinach, w Kościele i społeczeństwie odnawiała się wrażliwość na wartość życia ludzkiego na każdym etapie i w każdej kondycji. Z serca wam błogosławieństwo.”

*Biuletyn Radia Watykańskiego, 24 III 2021*

#### **Audiencja ogólna – środa 31 III 2021 r.**

„Pozdrawiam serdecznie Polaków. Jutro wejdziemy w Triduum Paschalne, w tajemnicę męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Jego zbawcze dzieło jest ostatecznym objawieniem miłości Boga, który przebacza, okazuje miłosierdzie i daje nam nowe życie – pokreślił Papież. Niech radość wielkanocnego poranka, pomimo zmagania z pandemią, opromieni was nadzieją, ufnością i pokojem. Życzę wam radosnego spotkania ze Zmartwychwstałym Panem i z serca wam błogosławieństwo.”

*Biuletyn Radia Watykańskiego, 31 III 2021*

#### **Audiencja ogólna – środa 7 IV 2021 r.**

„Serdecznie pozdrawiam wszystkich Polaków. Drodzy bracia i siostry, w niedzielę będziemy obchodzili Święto Miłosierdzia Bożego. Ustanawiając je, św. Jan Paweł II przypomniał nam, że «liturgia tej niedzieli zdaje się wytyczać szlak miłosierdzia, które odbudowuje więź każdego człowieka z Bogiem, a zarazem tworzy także między ludźmi nowe relacje braterskiej solidarności – podkreślił Papież. Chrystus nauczył nas, że człowiek nie tylko doświadcza i dostępuje miłosierdzia Boga samego, ale także jest powołany do tego, ażeby sam czynił miłosierdzie drugim: Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią» (Mt 5, 7). Zwróćmy się z ufnością do miłosiernego Chrystusa i prosimy dla nas o łaskę przebaczenia oraz czynnej miłości wobec bliźniego. Z serca wam błogosławieństwo.”

*Biuletyn Radia Watykańskiego, 7 IV 2021*

## **Święty Jan Paweł II Wielki** **XXV ROCZNICA PONTYFIKATU** **JANA PAWŁA II** **WSPÓLNA EMISJA POLSKI I WATYKANU**



1980 POLSKA 1,20 ZŁ WIZYTA WE FRANCJI  
Città del Vaticano € 0,41

Czesław Ryszka

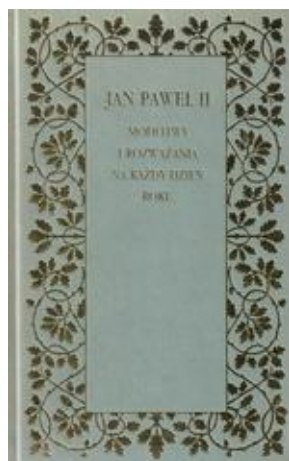
### **Święty XXI wieku. Jan Paweł II** Wydawnictwo SALWATOR, Kraków 2011 **CZEŚĆ I** **WIELKIE TAJEMNICE**

Jana Pawła II znałem jeszcze jako księdza profesora Karola Wojtyłę, wykładowcę etyki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Stale się albo spóźniał, albo nieco spieszył, zawsze zamyślony, choć czujny i życzliwie uśmiechnięty. Otaczała go aura „wielkiego uczonego”. Może dlatego, mówiąc żartem, że nie wszyscy rozumeli, czego nauczał. Już wówczas był kimś wielkim – o czym niech zaświadczy małe wspomnienie. Była sesja zimowa. Czekaliśmy na księdza profesora Karola Wojtyłę, który miał egzaminować z etyki. Po dwóch godzinach wszyscy rozeszli się do domów, poza jednym kolegą księdzem, który przez cały semestr nie był na ani jednym wykładzie ks. prof. Wojtyły, gdyż w tym czasie wyjeżdżał na wystawy malarstwa do Warszawy. Ksiądz Profesor prosto z opóźnionego pociągu przyszedł pod salę egzaminacyjną. Wyglądał bardzo młodo, nie wyróżniał się wizualnie wśród księży studentów, którzy byli parę lat młodszy od niego. Ksiądz student zapytał Karola Wojtyłę, którego wcześniej nie widział na oczy: – Stary, ty też na egzamin? – Tak – odpowiedział zgodnie z prawdą ksiądz profesor Wojtyła, nie dodając ważnego szczegółu, że w charakterze egzaminatora. Ksiądz student zaczął ubolewać nad spóźnieniem egzaminatora, a ten w mig zorientował się, że czekający nie uczęszczał na wykład.

dy. Usiadł obok niego i zaczęli godzinną rozmowę związaną z zagadnieniami etyki, które były przedmiotem wykładów. Ksiądz student z podziwem popatrzył na ks. Wojtyłę i stwierdził: – Stary, jak ty jesteś obkuty! Proszę cię, jeśli przyjdzie Ksiądz Profesor, to nie wchodź przede mną na egzamin, bo z pewnością obleję! – Dobrze – zgodził się pokornie ks. Wojtyła – ale powiedz mi szczerze, dlaczego nie byłeś na ani jednym wykładzie? – Bo wiesz, panuje powszechna opinia, że jego wykłady są bardzo trudne i wręcz abstrakcyjne, ale gdyby miał taki dar przekazywania wiedzy jak ty, to słuchałbym go z największą przyjemnością. – Dobrze, to daj indeks – powiedział Ksiądz Profesor. – Co ty, żarty sobie stroisz? – zapytał ksiądz student, na co usłyszał: – Daj indeks, jestem Wojtyła – i Ksiądz Profesor wpisał oniemiałemu z przerażenia koledze 4+, z uwagą, by jednak w przyszłym semestrze zaczął uczęszczać na wykłady, by samemu wyrobić sobie sąd o wykładowcy. Tym pozornie małym wydarzeniem, o którym dowiedział się wkrótce cały KUL, profesor Wojtyła zyskał ogromną sympatię, bariera iluzorycznego strachu została pokonana na zawsze.

Faktycznie, kiedy ksiądz profesor Wojtyła pojawiał się na wykładach czy sympozjach, kiedy podczas wakacji przyjeżdżał na spotkanie z oazami księdza Franciszka Blachnickiego, wzbudzał prawdziwy entuzjazm. Ale i ogromny respekt. Czasem szedłem w pewnej odległości za nim, aby go dłużej posłuchać, obserwować jak dyskutuje, nacieszyć się jego widokiem. Podobnie kiedy przyjeżdżał na doroczną pielgrzymkę mężczyzn i młodzieńców do Piekar Śląskich – pracowałem wówczas jako redaktor „Gościa Niedzielnego” – mówił o trudnych sprawach, mimo to wracający do domów górnicy z entuzjazmem mówili: „Ale potrafił nas rozhulać”!

s. 15-16



**JAN PAWEŁ II**  
**MODLITWY**  
**I ROZWAŻANIA**  
**NA KAŻDY DZIEŃ**  
**ROKU**

Bp Peter Canisius,  
 Johannes van Lierde  
 Wybór i opracowanie

Świat Książki  
 Warszawa 2005

**Cel**

Niniejsza książka powstała z myślą o Czytelniku, który pragnie zrozumieć wielki i bogaty w różnorakie wydarzenia pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II. Zawarto w niej – można powiedzieć – autentyczny brewiarz, rozważania będące plonem dociekliwości rozumu i serca papieża, w których odkrywamy wskazania na każdy dzień. I w każdej chwili możemy po nie sięgnąć. (...)

Adresatami przesłania zawartego w tych rozważaniach są przede wszystkim katolicy i inni chrześcijanie. (...)

s. 5

**Słowa św. Jana Pawła II do Polaków**  
**na stronie internetowej KIK w Katowicach**

Od nowego roku, co tydzień, na stronie internetowej katowickiego KIK zamieszczane są krótkie fragmenty homilii św. Jana Pawła II. Zaczęliśmy od homilii, które wygłosił w 1991 r. podczas IV pielgrzymki do Polski, a dotyczyły one przykazań Dekalogu, który jest najlepszą drogą do uzyskania pełnej wolności. Na każdy tydzień wybrałem jedno – dwa zdania.

*Stanisław Waluś*

**Rok 2021 - Rokiem Świętego Józefa**  
**(od 8 XII 2020 do 8 XII 2021)**

**Logo na Rok św.**  
**Józefa**



Zaproszony, aby zaproponować logo, które będzie charakterystyczne dla specjalnego roku poświęconemu św. Józefowi, ogłoszonemu przez papieża Franciszka (8 grudnia 2020-2021), rozpoczęliśmy

wspólnie pracę w grupie gdzie był Oblat św. Józefa, studentka, wolontariuszka oratorium i grafik. W Liście Apostolskim Patris corde można przeczytać, że „Józef potrafił kochać w sposób niezwykle wolny”. (...)

Inicjały Józefa i Maryi są zjednoczone i tworzą swoisty dom. W centrum w sercu tego domu jest Jezus, przedstawiony jako chleb. (...) Z chleba wychodzi pięć ścieżek, które idealnie obrazują obecność Kościoła w każdym zakątku ziemi (pięć kontynentów) aby zanieść Chrystusa i aby z każdego końca ziemi wszyscy przybyli do



Niego. Wokół elementów graficznych jest hasło „Ite ad Joseph”, zachęta do wcielania w nasze życie tajemnicę chrześcijanina na wzór św. Józefa, któremu ten rok jest poświęcony.

O. Nico Reale os  
<http://www.jozefici.pl/>

*Opracował Robert Prorok*

### **Telegram do św. Józefa w nagłej potrzebie, czyli Triduum odprawiane w jednym dniu dla wyblągania szybkiego ratunku**



*Podane modlitwy można odmówić 3-krotnie w ciągu dnia lub w trzech godzinach po sobie następujących.*

#### **Modlitwa**

Święty Józefie, ofiaruję Ci miłość Jezusa i Maryi, jaką żywią ku Tobie. Ofiaruję Ci też uwielbienia, hołdy wdzięczności i ofiary, jakie Ci wierni złożyli przez wieki aż do tej chwili; siebie i wszystkich drogich memu sercu oddaję na zawsze Twej świętej opiece.

Błagam Cię dla miłości Boga i Najświętszej Maryi Panny, Twej Oblubienicy, racz nam wyjednać łaskę ostatecznego zbawienia i wszystkie łaski nam potrzebne, szczególnie tę wielką łaskę... Pospiesz mi na ratunek św. Patriarcho i pociesz mnie w mym strapieniu. O św. Józefie, Przyjacielu Serca Jezusa, wysłuchaj mnie.

Ojczy nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Ojczy Przedwieczny, ofiaruję Ci Przenajświętszą Krew, Serce, Oblicze Twego Jednorodzonego Syna, wszystkie cnoty i zasługi Matki Najświętszej i Jej Przeczystego Oblubieńca św. Józefa oraz wszystkie skarby Kościoła świętego na wyjednanie łaski nam potrzebnej, szczególnie tej...

O Józefie ratuj nas! W życiu, śmierci, w każdy czas!

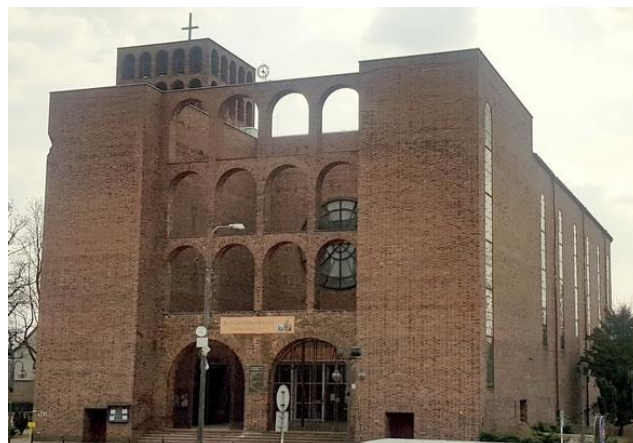
<https://www.swietyjosef.kalisz.pl/Modlitwy/77.html>

*Opracowała Krystyna Partuś*

#### **Parafia pw. św. Józefa w Zabrze**

Dla godnego uczczenia 150. rocznicy dnia, w którym Święty Józef został ogłoszony Patronem Kościoła Katolickiego, Papież Franciszek ogłosił obecny rok (do 8 grudnia) Rokiem Jubileuszowym na cześć Świętego Józefa. Udzielił też daru specjalnych odpustów z tej okazji.

W dekanacie zabrzańskim Kościołem Jubileuszowym został wyznaczony kościół pw. św. Józefa w Zabrzu przy ulicy Roosvelta 102. W kościele tym w Roku Świętego Józefa, jest także stały konfesjonał. Do spowiedzi można przystąpić od poniedziałku do soboty w godz.: 11.00 – 12.00 oraz 16.00 – 18.00. W tych dniach odbywa się adoracja Najświętszego Sakramentu w godz. 16.00 – 18.00.



ROK ŚWIĘTEGO JÓZEFA KOŚCIÓŁ JUBILEUSZOWY

Kościół św. Józefa w Zabrzu został całościowo zaprojektowany przez architekta Dominikusa Boehma, profesora Koelner Werkschulen w Kolonii, poświęcony w roku 1931, a konsekrowany w roku następnym<sup>1</sup>. Odnacza się zaskakującą architekturą. Z zewnątrz kojarzy się z pływającym statkiem lub budynkiem fabrycznym. Równocześnie fronton arkad kojarzy się ze starożytnym akweduktem, dostarczającym miastu wodę. Wnętrze kościoła architekt także nadał wiele symbolicznych znaczeń, którymi warto się zainteresować i je odkrywać. Pod znacznie podniesionym – względem posadzki kościoła – ołtarzem głównym znajduje się krypta z ołtarzem poświęconym św. Barbarze, patronce górników, z jej drewnianą rzeźbą, wykonaną przez monachijskiego artystę G. Kempera. Ołtarz ten w całości wyrzeźbiony jest z węgla przez kopalniarstwo kowala Drewnioka. Na filarze prezbiterium, nad bocznym ołtarzem, umieszczony jest obraz św. Józefa Robotnika z małym Jezusem,

<sup>1</sup> Historia kościoła i parafii św. Józefa w Zabrzu. Red. ks. P. Pychała. Wyd. Parafia pw. św. Józefa w Zabrzu.



autorstwa monachijskiego malarza Antona Fiegla.



Są oni przedstawieni na tle fasady kościoła w towarzystwie tutejszych ludzi pracy: górnika i hutnika.

*Tekst  
i fotografie  
Wojciech Pillich*

### Parafia pw. św. Józefa w Gliwicach



Ul. Św. Józefa 1, 44-100 Gliwice Ligota

Ligota – nazwa wywodzi się od staropolskiego słowa lgota, czyli ulga – nowa wieś zwolniona na pewien czas od podatków. Jest to nazwa typu kulturowego. Ligota (dziś z określeniem Zabrska) w źródłach występuje po raz pierwszy w 1297 roku. (...)

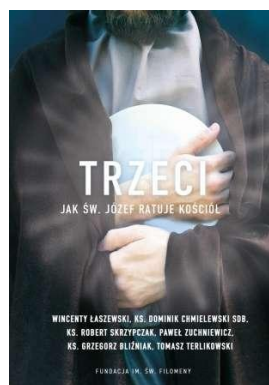
Utworzone w 1908 roku Katolickie Towarzystwo Robotnicze rozpoczęło starania o budowę kościoła w Ligocie. Działania te przerwała I wojna światowa, a wskutek późniejszej inflacji utracono również zbierane na ów cel aktywa. 7 maja 1917 roku na terenie miejscowości utworzono klasztor sióstr boromeuszek, które zdecydowały się tu osiedlić na podstawie podpisanej 21 listopada 1916 roku umowy. W 1924 roku ówczesny proboszcz parafii św. Apostołów Piotra i Pawła ks. Józef Jagło dowiedział się, że pewna rodzina sprzedaje w Ligocie swój majątek, tj. dom, zabudowania gospodarcze i rzeźnię. Z nabytych obiektów utworzono kościół i probostwo. 11 listopada 1925 r. kościół został poświęcony ku czci św. Józefa. (...) Odpust w parafii jest 1 maja.

Przy parafii powstało Centrum Parafiadowe Diecezji Gliwickiej, jako czwarte na terenie Polski. Data jego powstania wiąże się z dniem 20 czerwca 1997 r., kiedy biskup gliwicki Jan Wietczorek dokonał poświęcenia kompleksu sportowego Katolickiego Stowarzyszenia Sportowego Rzeczypospolitej Polskiej. Kompleks składa się z boisk do siatkówki, piłki ręcznej i nożnej, otwartego lodowiska oraz kortu do tenisa ziemnego. W budynku katechetycznym przy parafii znalazła swoje miejsce pozarządowa organizacja oświatowa KANA – Katolickie Centrum Edukacji Młodzieży.

<http://www.sw-jozef.gliwice.opoka.org.pl/index.php>  
<https://kuria.gliwice.pl/parafie/alfabetycznie/gliwice-ligota-swietego-jozefa-dekanat-gliwice-sosnica/>

*Opracował Stanisław Waluś*

### Rok Świętego Józefa – książki



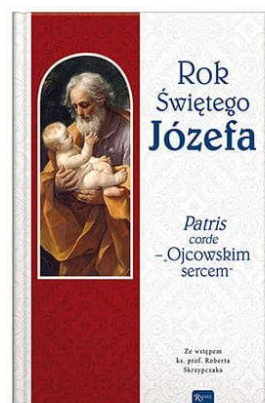
Trzeci. Jak św. Józef ratuje Kościół

Wincenty Łaszewski, ks. Dominik Chmielewski SDB., ks. Robert Skrzypczak, Paweł Zuchniewicz, ks. Grzegorz Bliźniak, Tomasz Terlikowski  
Rok wydania: 2020  
Wydawnictwo: Esprit



Święty Józef współcześnie

Ks. Jakub Ziemski  
Rok wydania: 2020  
Wydawnictwo: Św. Stanisława BM



Rok Świętego Józefa (album) „Patris corde – Ojcowskim sercem”  
Rok wydania: 2021  
Wydawnictwo: Rafael



Modlitewnik do św. Józefa  
S. Bożena Maria Hanusiak  
Rok wydania: 2020  
Wydawnictwo: Esprit



Modlą się ze Świętym Józefem. Najpiękniejsze modlitwy  
Rok wydania: 2021  
Wydawnictwo: Jedność

Maryja i Józef  
niezwykle małżeństwo

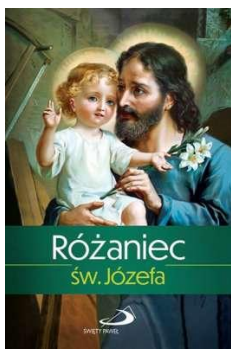


Mieczysław Guzewicz

Maryja i Józef – niezwykle małżeństwo  
Mieczysław Guzewicz  
Rok wydania: 2020  
Wydawnictwo: Homo Dei



30-dniowe Nabożeństwo ku czci świętego Józefa.  
O szczególne wstawiennictwo świętego Józefa w trudnych sytuacjach  
Rok wydania: 2011  
Wydawnictwo: Siostr Loretanek



Różaniec św. Józefa.  
Zaproś Św. Józefa do siebie, by doświadczyć Jego opieki!  
Rok wydania: 2021  
Wydawnictwo: Edycja Św. Pawła

## ROK ŚW. JÓZEFA



Wystawa Księgarni św. Jacka w Gliwicach – 6 lutego 2021 r. (fot. S. Waluś)

## Rok 2021 – Rokiem Rodziny „Amoris laetitia” (od 19 III 2021 do 26 VI 2022)

### Papież Franciszek ogłosił Rok Rodziny

Dzisiejsza uroczystość wzywa nas do tego przykładu ewangelizowania poprzez rodzinę, proponując nam na nowo ideał miłości małżeńskiej i rodzinnej, jak to zostało podkreślone w adhortacji apostolskiej Amoris laetitia, której piąta rocznica promulgacji przypadnie 19 marca. Ogłoszony zostanie też rok poświęcony refleksji nad Amoris laetitia, który będzie okazją do pogłębienia treści dokumentu. Te refleksje zostaną udostępnione wspólnotom kościelnym i rodzinom, aby towarzyszyły im w ich drodze – zapowiedział papież Franciszek w rozważaniu podczas południowej modlitwy Anioł Pański.

Publikujemy tłumaczenie dzisiejszej wypowiedzi papieża Franciszka:

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry! Kilka dni po Bożym Narodzeniu liturgia zachęca nas do spojrzenia na Świętą Rodzinę, Jezusa, Marię i Józefa. Wspaniale jest zastanowić się nad tym, że Syn Boży, podobnie jak wszystkie dzieci, potrzebował ciepła rodziny. Właśnie dlatego rodzina z Nazaretu jest rodziną wzorcową, w której wszystkie rodziny świata mogą znaleźć pewny punkt odniesienia oraz inspirację. W Nazarecie rozpoczęło się ludzkie życie Syna Bożego, kiedy został poczęty przez Ducha Świętego w dziewiczym łonie Maryi. W gościnnych murach domu w Nazarecie dzieciństwo Jezusa przebiegało w radości, otoczone macierzyńską opieką Maryi i troską Józefa, w którym Jezus mógł widzieć czułość Boga (por. List apostolski Patris corde, 2).

Na wzór Świętej Rodziny, jesteśmy powołani do ponownego odkrycia wychowawczej wartości rodziny: musi być ona oparta na miłości, która nieustannie odnawia relacje i otwiera perspekty-

[https://sklep.luxveritatis.pl/pol\\_m\\_Biografie-swiadectwa-swieci\\_Sw-Jozef-6198.html?em](https://sklep.luxveritatis.pl/pol_m_Biografie-swiadectwa-swieci_Sw-Jozef-6198.html?em)

Opracował Stanisław Waluś



wy nadziei. W rodzinie można doświadczyć szczerzej komunii, gdy jest ona domem modlitwy, gdy miłość jest prawdziwa, głęboka i czysta, gdy przebaczenie przeważa nad niezgodą, gdy codzienna chropowatość życia jest łagodzona przez wzajemną czułość i pogodną akceptację woli Boga. W ten sposób rodzina otwiera się na radość, którą Bóg daje tym wszystkim, którzy potrafią dawać z radością. Równocześnie odnajduje duchową energię, by otworzyć się na świat zewnętrzny, na innych, na służbę braciom, na współpracę w budowaniu coraz to nowego i lepszego świata; zdolna zatem stać się nośnikiem pozytywnych bodźców. Rodzina ewangelizuje przykładem życia. I, owszem, w każdej rodzinie są problemy, czasami także kłótnie. Ojciec, pokłóciłem się... Jesteśmy ludźmi, jesteśmy słabi, i wszystkim nam zdarza się czasem kłócić w rodzinie. Ale chcę powiedzieć wam, że jeśli kłócimy się w rodzinie, niech dzień się nie kończy, zanim się nie pogodzimy. Jeśli się pokłóciłem, powinienem pogodzić się przed końcem dnia. Wiesz dlaczego? Dlatego, że zimna wojna następnego dnia jest bardzo niebezpieczna i nie pomaga.

Poza tym, w rodzinie są trzy słowa, których należy zawsze strzec: „proszę”, „dziękuję” i „przepraszam”. „Proszę” – aby nie narzucać się innym. „Proszę”, czy mogę coś zrobić, czy sądzisz, że mógłbym ci coś zrobić? „Proszę”, nigdy się nie narzucając. „Proszę” – to pierwsze słowo. „Dziękuję”. W rodzinie tak często pomagamy sobie, służymy. Zawsze dziękujemy. Wdzięczność jest krwią płynącą w szlachetnej duszy. „Dziękuję”. I wreszcie, najtrudniejsze do wypowiedzenia: „przepraszam”. Bo wciąż robimy złe rzeczy i wielokrotnie ktoś czuje się urażony. Więc: „wybacz mi, przepraszam”.

Nie zapominajcie o tych trzech słowach: „proszę”, „dziękuję”, „przepraszam”. Jeśli w rodzinie, w rodzinnym środowisku są obecne te trzy słowa, rodzina ma się dobrze. Dzisiejsza uroczystość wzywa nas do tego przykładu ewangelizowania poprzez rodzinę, proponując nam na nowo ideał miłości małżeńskiej i rodzinnej, jak to zostało podkreślone w adhortacji apostołskiej *Amoris laetitia*, której piąta rocznica promulgacji przypadnie 19 marca.

Ogłoszony zostanie też rok poświęcony refleksji nad *Amoris laetitia*, który będzie okazją do pogłębienia treści dokumentu. Te refleksje zostaną udostępnione wspólnotom kościelnym i rodzinom, aby towarzyszyły im w ich drodze. Już od tej chwili zachęcam wszystkich, by przy-

łączyli się do inicjatyw, które będą promowane podczas Roku i które będą koordynowane przez Dykasterię ds. Świeckich, Rodziny i Życia. Powierzmy Świętej Rodzinie z Nazaretu, a w szczególności św. Józefowi, oblubieńcowi i troskliwemu ojcu, ten proces wraz z rodzinami całego świata. Niech Dziewica Maryja, do której zwracamy się teraz w modlitwie Anioł Pański, wyjedna dla rodzin całego świata, by były coraz bardziej zafascynowane ewangelicznym ideałem Świętej Rodziny, stając się zaczynem nowego człowieczeństwa oraz konkretnej i powszechnej solidarności.

Źródło: KAI

<https://diecezja.pl/aktualnosci/papiez-franciszek-oglosil-rok-rodziny/>

<https://pl.aleteia.org/2020/12/27/papiez-franciszek-oglosil-rok-rodziny-amoris-laetitia/>

*pobrane 6 I 2021 – Stanisław Waluś*

## **1% podatku na rzecz KIK dla wsparcia chrześcijańskiej kultury**

Ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie podaje 34 cele, które można wspomóc jednym procentem, wśród nich kulturę. Nasza cywilizacja oparta na korzeniach chrześcijańskich powinna promować i dbać również o kulturę chrześcijańską.

Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach wspiera te działania zapraszając twórców promujących wartości chrześcijańskie m. in. na do- roczne Dni Kultury Chrześcijańskiej, dzieciom przybliżamy kulturę chrześcijańską podczas corocznych Dni Dziecka, wydajemy biuletyny w wersji papierowej i elektronicznej prowadzimy stronę internetową Klubu, dbamy też o działalność wydawniczą. Dziękujemy dotychczasowym Darczyńcom i prosimy wszystkich o wspieranie chrześcijańskiej kultury.

Aby przekazać 1% należnego podatku na rzecz Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach, w zeznaniach podatkowych należy wpisać w odpowiedniej rubryce numer KRS:

KRS 0000068764

Jeśli wyrazicie Państwo zgodę na podanie nam danych osobowych, to z wdzięcznością prześlemy podziękowanie.

Prezes KIK w Katowicach

*Audrey Davidowski*

Wszystkie osoby zainteresowane pomocą przy wypełnianiu rocznych deklaracji podatko-

wych PIT mogą zgłosić się do Małgorzaty Piechoczek – skarbnika Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Telefon 605 150 654.  
malgorzata.piechoczek@tvs.pl  
malgorzata@holdimex.pl

## Do członków i sympatyków KIK w Katowicach

**Emeryci i renciści** mogą w bardzo prosty sposób przekazać 1 proc. podatku na rzecz KIK w Katowicach: wypełniając tylko druk PIT-OP. W rubryce C. należy wpisać numer KRS: 0000068764. W rubryce D. należy wpisać: CELE STATUTOWE KIK.

Dotyczy to emerytów i rencistów posiadających jedno źródło dochodu (tylko emerytura lub renta z ZUS), którzy nie korzystają z odliczeń podatkowych oraz nie rozliczają się wspólnie z małżonkiem.

Druk PIT-OP powinni złożyć do Urzędu Skarbowego. Wówczas Urząd Skarbowy sam dokona obliczenia wysokości przekazywanego 1 proc. na podstawie otrzymanego z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rocznego rozliczenia podatku z PIT-40A.

*Robert Prorok*

## Można przekazać dar dla KIK w Katowicach

Dziękujemy osobom, które przekazały darowiznę na cele statutowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach w 2020 roku.

Darowizny te mogą zostać odliczone od dochodu w zeznaniu podatkowym za rok 2020 do 30 kwietnia 2021 r. Sposób odliczania darowizn podany jest poniżej.

**Będziemy wdzięczni za przekazanie darowizn w bieżącym roku na cele statutowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Darowizny te będą mogły zostać odliczone w przyszłym roku w zeznaniu podatkowym za rok 2021.**

Obecne przepisy podatkowe umożliwiają wpłatę darowizny na konto KIK w Katowicach i odliczenie tej kwoty od dochodu w rozliczeniu rocznym PIT

Odliczeniu podlegają darowizny do łącznej kwoty nieprzekraczającej 6% dochodu podatnika. Do limitu tego wlicza się sumę darowizn przekazanych na cele kultu religijnego, na cele

pożytku publicznego dla organizacji prowadzących działalność pożytku publicznego (np. Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach) oraz na cele krwiodawstwa.

Organy podatkowe za darowizny na cel kultu religijnego uznały nie tylko darowizny przeznaczone dla kościołów, związków religijnych i kościelnych osób prawnych, ale także przekazywane na rzecz innego podmiotu realizującego tożsame cele, np. na rzecz Radia Maryja czy Katolickich Stowarzyszeń np. Katolickiego Towarzystwa Kulturalnego (pismo Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Bielsku-Białej z 21 listopada 2005 r., sygn. 2403-PDF-75-05).

Warunkiem skorzystania z odliczenia jest odpowiednie udokumentowanie przekazania darowizny. Darowizna powinna zostać udokumentowana dowodem wpłaty na rachunek bankowy obdarowanego.

Trzeba jednak pamiętać, że z takiego odliczenia skorzystają tylko osoby rozliczające się według zasad ogólnych oraz ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych. Darowizny nie odliczą natomiast przedsiębiorcy, którzy wybrali opodatkowanie podatkiem liniowym (stawka 19%) lub kartą podatkową.

## SPOSÓB ODLICZENIA DAROWIZN W ZEZNANIU PIT

Odliczenie przekazanych darowizn wymaga wypełnienia PIT/O.

W punkcie B. ODLICZENIA OD DOCHODU (PRZYCHODU) wpisujemy w podpunkcie 1. Darowizny przekazane, w wierszu pierwszym – organizacjom na prowadzoną przez nie działalność pożytku publicznego... – dla podatnika jest to kratka 11, dla małżonka 12 – **kwotę darowizny**.

W punkcie D.1.1 wpisujemy:

**Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach,  
Plac Ks. Emila Szramka 2 lok. 13,  
40-014 Katowice**

W punkcie D.1.2 wpisujemy **kwotę przekazanej darowizny**.

W PIT-36 w punkcie F. ODLICZENIA OD DOCHODU / ZWOLNIENIE podatnik wpisuje **kwotę** w kratce **159**, a małżonek w kratce **160**.

## SPOSÓB WYPEŁNIENIA PRZELEWU

Dokonując przelewu darowizny, w rubryce nazwa odbiorcy wpisujemy:

**Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach,  
nr rachunku odbiorcy:  
32 1050 1214 1000 0090 3030 8622**



Zwracamy uwagę, że został zmieniony numer konta bankowego i prosimy o wpłacanie składek, dotacji, darowizn na wyżej podany numer rachunku (poprzednie konto w PKO BP było aktualne do końca 2018 roku).

W miejscu tytułem wpisujemy:

**Dar na cele statutowe**

*skarbnik Małgorzata Piechoczek*

## 40 lat Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach

26 lutego 1981 r. Urząd Wojewódzki w Katowicach zarejestrował stowarzyszenie pod nazwą „Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach”. Ze względu na ograniczenia sanitarne spowodowane pandemią koronawirusa, 40. rocznicę rejestracji Klubu upamiętniliśmy jedynie uroczystą Mszą św. w kościele Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Katowicach w niedzielę 28 lutego 2021 r.



Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił ks. proboszcz prałat dr Andrzej Suchoń. Lekcję czytał Rajmund Rał, a modlitwę wiernych ułożyła dr Anna Winiarska. Na zakończenie Mszy św. słowa podziękowania wygłosił prezes Klubu Inteligencji Katolickiej Andrzej Dawidowski. Msza św. była transmitowana przez Internet na kanale YouTube.



Ks. proboszcz prałat dr Andrzej Suchoń



Dr Antoni Winiarski czyta modlitwę wiernych, a przy ołtarzu ks. Andrzej Kumor i ks. proboszcz prałat dr Andrzej Suchoń



Podziękowanie. Andrzej Dawidowski prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach.

Nagrania słowa wstępnego, homilii i podziękowania dostępne są w formacie mp3 na stronie katowickiego KIK:

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/9-aktualnosci/68-40-lat-klubu-inteligencji-katolickiej-w-katowicach>

Dziękujemy Klubom Inteligencji Katolickiej i innym organizacjom za nadesłane nam życzenia.

Modlitwa wiernych na Mszy św.  
o godz. 11.30, 28 lutego 2021 r.

1. Módlmy się za Kościół, aby głosił wszystkim Chrystusa Jezusa ukrzyżowanego i w Nim widział swego Zbawiciela, Mesjasza i Króla. *Ciebie prosimy...*
2. Módlmy się za osoby znane publicznie jako autorytety, aby ich postawa moralna była świadectwem prawości i uczciwości, a nie zgorzelenia. *Ciebie prosimy...*
3. Módlmy się za chorych, aby doznali łaski uzdrowienia, a w trudnych chwilach, niech będą dla nich wsparciem bliscy lub osoby pełne życz-

liwości, które wyciągną pomocną dłoń i okażą troskę. *Ciebie prosimy...*

4. Dziękując Opatrzności Bożej za 40 lat działalności KIK w Katowicach, módlmy się za członków Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach i ich rodziny, aby dążyli do rozwijania swych talentów, jak również swego życia duchowego. *Ciebie prosimy...*

5. Módlmy się za zmarłych rodziców Emilię i Józefa Łoskot, zmarłych z rodziny Łoskot, Stokłosa, Markiefka i kuzynkę Teresę oraz za zmarłych członków KIK, aby po trudach życia mogli osiągnąć zbawienie i szczęście wieczne w Chrystusie. *Ciebie prosimy...*

6. Módlmy się za nas i za naszych bliskich, abyśmy w czasie Wielkiego Postu dobrze przygotowali się na Zmartwychwstanie Jezusa. *Ciebie prosimy...*

*Tekst Antoni Winiarski,  
zdjęcia Antoni Winiarski i Anna Winiarska*

## Jak należy czytać Pismo Święte?

Począwszy od 2009 r., w trzecią Niedzielę Wielkanocną rozpoczyna się w Polsce Tydzień Biblijny. W 2021 r. XIII Tydzień Biblijny będzie od 18 do 24 kwietnia, a motywem przewodnim jest „Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie” (J 6,35).

Jednocześnie, niedziela 18 kwietnia będzie Piątym Dniem Narodowego Czytania Pisma Świętego i pochylimy się nad Ewangelią według św. Marka.

Jak należy czytać Pismo Święte? Na to pytanie odpowiada biblista ks. prof. Józef Kozyra, kapelan katowickiego KIK, w dwóch konferencjach dostępnych od 17 i 23 kwietnia 2021 w formacie mp3 na stronie katowickiego KIK:

[od 17.04.2021] [Różne możliwości spotkań z Biblią.](#)

[od 23.04.2021] [Czytanie Pisma Świętego i spotkania biblijne w grupach.](#)

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/>

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/2-stale/74-xiii-tydzien-biblijny>

Do Biblii warto zajrzeć także z okazji oglądania filmów lub seriali o tematyce biblijnej, gdyż w wielu filmach pojawiają się sceny sprzeczne z przekazem biblijnym.

*Antoni Winiarski*

## Informacja z zebrania Zarządu KIK w Katowicach 3 marca 2021 r.

1. Z powodu trwającej pandemii COVID-19 zebranie odbyło się poprzez komunikator Skype.
2. Podjęto uchwałę o sfinansowaniu kosztów transmisji internetowej Mszy Świętej z okazji 40-lecia KIK w Katowicach. Koszt transmisji 800 zł.
3. W związku rokiem liturgicznym Świętego Józefa omawiano jego obchodzenie w społeczności katowickiego KIK.
4. Omówiono zaplanowane wydawnictwo związane z 40-leciem KIK w Katowicach.
5. Omówiono świąteczne wydanie biuletynu „Dlatego”.
6. Nie ustalano cotygodniowych dyżurów w siedzibie KIK w Katowicach ze względu na panującą w dalszym ciągu pandemię COVID-19.

*Robert Prorok*

## Informacja z zebrania Zarządu KIK w Katowicach 7 kwietnia 2021 r.

1. Z powodu trwającej pandemii COVID-19 zebranie odbyło się poprzez komunikator Skype.
2. Omówiono sprawy finansowe.
3. Podjęto uchwałę o zwołaniu Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Delegatów Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach na sobotę 26 czerwca br. godzina 10:00 w pierwszym terminie lub 10:15 w drugim terminie.
4. Podjęto uchwałę o sposobie reprezentacji członków KIK w Katowicach przez Delegatów na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym: 1 Delegat na każdą rozpoczętą 10 członków Klubu.
5. Podjęto uchwałę o sposobie podejmowania decyzji w sprawach które niosą ze sobą zobowiązania finansowe ponoszone przez KIK w Katowicach.
6. Przyjęto protokół z obrad Zarządu w marcu br.
7. Nie ustalano cotygodniowych dyżurów w siedzibie KIK w Katowicach ze względu na panującą w dalszym ciągu pandemię COVID-19.

*Robert Prorok*

## **Msza Święta w intencji śp. Ks. Prałata Józefa Kusche o dar nieba**

W liturgiczną uroczystość św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryji Panny, w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze, została odprawiona msza święta w intencji śp. ks. Józefa Kusche o dar nieba. Ksiądz Józef Kusche był założycielem i wieloletnim kapłanem Zabrzeńskiej Sekcji Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. O posłudze śp. ks. J. Kusche szerzej informujemy w biuletynie KIK w Katowicach „Dłatego” nr 1/2021.

*Wojciech Pillich*

## **Zmarł Ludwik Wardzichowski**

Ludwik Leszek Wardzichowski urodził się 17 lutego 1917 roku w Będzinie, zmarł 14 marca 2021 roku w szpitalu w Bielsku Białej.

Dzieciństwo spędził w majątku rodzinnym w okolicach Puław, młodość w szkole Podchorążych Artylerii w Toruniu.

Podczas wojny brał czynny udział w działaniach wojennych aż do 1947 roku. Po demobilizacji osiedlił się w Bytomiu, gdzie czynnie uczestniczył w odbudowie szpitala nr 2 w Bytomiu, w którym był dyrektorem do 1956 roku, a następnie tworzył, budował i był dyrektorem Wojewódzkich Zakładów Ortopedycznych (do 1980).

Wychował i wykształcił 3 dzieci, doczekał 6 wnuków i 10 prawnuków.

Od 1947 roku mieszkając w Bytomiu należał do Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, gdzie brał czynny udział w życiu parafii, był również członkiem Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach – sekcji w Bytomiu.

Kochał polskie góry, każdą wolną chwilę spędzał na wędrownych górskimi szlakami. Był członkiem PTTK oddział Bytom jak też przewodnikiem górskim.

Zawsze uśmiechnięty, śpieszący z pomocą bliźniemu, uczciwy i wierny Kościołowi i zasadom miłości Ojczyzny.

*Teresa Wardzichowska*

**Śp. ppłk WP  
Ludwik Leszek Wardzichowski  
17.02.1917 – 14.03.2021**

Pana Ludwika poznałem w latach 70. z racji wspólnych zainteresowań górskimi wędrowni-

kami i członkostwa w PTTK, do którego należał od 1953 r. Ta pasja poznawania gór i dzielenia się wiedzą z innymi, zaowocowała uzyskaniem uprawnień Przewodnika Turystyki Górskiej. W bytomskim Oddziale PTTK był w latach 1977 – 1985 prezesem Klubu Turystyki Górskiej. Jego działalność na turystycznej niwie została doceniona przez przyznanie mu Złotej Honorowej Odznaki PTTK i Honorowego Przewodnika Turystyki Górskiej. W 2012 roku został uhonorowany symbolicznym „Aniołem” przez Koło Przewodników Turystycznych PTTK im. Antoniego Mizi w Bytomiu, którego Ludwik Wardzichowski był Członkiem Honorowym.



Ludwik Wardzichowski był członkiem Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach od marca 1981 r. (nr deklaracji członkowskiej 426) oraz Członkiem Honorowym katowickiego KIK. Brał udział w spotkaniach

Sekcji katowickiego KIK w Bytomiu, a jego zaangażowanie zostało dostrzeżone przez tajnego współpracownika SB o pseudonimie „Adam”. TW „Adam” donosząc o działalności Sekcji w Bytomiu w latach 1984 – 1989, w swoich raportach trzykrotnie zacytował wypowiedzi Ludwika Wardzichowskiego.

Ostatnią okazją do osobistego spotkania z Panem Ludwikiem była uroczysta Msza św. w setną rocznicę Jego urodzin, odprawiona 18 lutego 2017 r. w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bytomiu. Reportaż z tej uroczystości jest w biuletynie katowickiego KIK nr 303 z 13 marca 2017 r.

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/old/biul/pdf/biu303.pdf>

Po Mszy św. żałobnej odprawionej 7 kwietnia 2021 r. w kościele pw. NSPJ w Bytomiu przy ul. Pułaskiego, śp. Ludwik Wardzichowski został pochowany na cmentarzu Mater Dolorosa w Bytomiu przy ul. Piekarskiej.

*Tekst i zdjęcie Antoni Winiarski*

## Z historii KIK w Katowicach

### List St. Kruszyńskiego do Zarządu KIK

Stanisław Kruszyński Katowice, 4.07.1985 r.  
członek założyciel KIK

Zarząd  
Klubu Inteligencji Katolickiej  
w Katowicach

### Wniosek o uchwalenie regulaminu i powołanie Komisji Programowej Klubu

Zwracam się do Zarządu Klubu z prośbą o rozpatrzenie skargi dotyczącej niewłaściwego funkcjonowania Rady Programowej Klubu i powołanie nowej Komisji Programowej. Zarzuty moje dotyczą kadencji zarówno obecnego, jak i poprzedniego Zarządu. Odpowiedzialność za przygotowanie programu spoczywała najpierw na sekretarzu Zarządu, kol. Jerzy Koniecznym, a następnie w latach 1983-84 na skarbniku, kol. Annie Konopczynie. Będąc członkiem Zarządu Klubu w czasie poprzedniej kadencji oraz członkiem Komisji Rewizyjnej Klubu w czasie bieżącej kadencji władz Klubu zgłaszałem Zarządowi propozycje odczytów i spotkań klubowych, kierując je we wszystkich przypadkach na ręce Anny Konopczyny.

1. W maju 1984 r. miał odbyć się odczyt red. Czesława Ryszki, pt. "Sanktuaria maryjne w Europie Zachodniej" ilustrowany przezroczami. Odczyt był zatwierdzony przez Zarząd, zamieszczony w programie Klubu oraz w "Gościu Niedzielnym". Decyzją Anny Konopczyny odczyt został odwołany z powodu faktu, że Cz. Ryszka jest redaktorem "Katolika", czasopisma należącego do Stowarzyszenia PAX. Decyzja ta stanowiła naruszenie uprawnień statutowych Zarządu i była merytorycznie błędna. Cz. Ryszka był w tym czasie członkiem Zarządu Klubu i zachował jednoznacznie lojalną postawą wobec Klubu, nie wstępując do PAX-u. Jego książka "Milczący obecny" jest lekturą obowiązkową kandydatów do kapłaństwa. Praca w redakcji "Katolika" sama w sobie nie stanowi dla władz kościelnych, i nie może stanowić dla władz Klubu, kryterium negatywnej oceny moralnej człowieka. A odczyt Ryszki został odwołany w konsekwencji dokonania takiej właśnie oceny. W imię rzekomej czystości prawdy odwołano spotkanie, którego celem było uczczenie Matki Bożej. Są to metody inkwizycyjne, które oby się więcej w naszym klubie nie powtórzyły!

2. Anna Konopczyna przyjęła zgłoszenie odczytu red. Rafała Szymońskiego, współpracownika miesięcznika "Powściągliwość i praca" pt. "Zadania prasy katolickiej a etyka dziennikar-

ska" i ustaliła termin na marzec 1985 r. O przyjęciu odczytu i wyznaczeniu terminu poinformowałem autora. W wydrukowanym programie Klubu na I kwartał odczyt ten nie figurował, zażądałem więc wyjaśnień. A. Konopczyna odpowiedziała, że odczyt wypadł z programu, ponieważ w tym i tylko w tym dniu mógł wygłosić odczyt inny z zaproszonych autorów. Poprosiłem o wyznaczenie innego terminu w II kwartale. A. Konopczyna wyraziła zgodę na tę propozycję, jednak w powielonym programie odczyt ten nie figurował. Do chwili obecnej nie otrzymałem ani ja, ani R. Szymoński żadnych wyjaśnień w tej sprawie. Słyszałem natomiast od osób trzecich, że red. Szymoński rzekomo nie daje gwarancji odpowiedniego przedstawienia tematu.

3. W grudniu 1984 r. Anna Konopczyna potwierdziła przyjęcie do programu na kwiecień 1985 r. wieczoru poezji patriotycznej w wykonaniu autorskim Józefa Krupińskiego i Marka Zacharyasza. Była to wspólna propozycja tych poetów, członków naszego Klubu. Wieczór ten bez porozumienia z autorami oraz ze mną został ograniczony tylko do wierszy J. Krupińskiego i zamieszczony w programie nie działającej ówczesnie sekcji kultury. Ta jednostronna decyzja została podjęta przez A. Konopczynę i I. Mierzwę w wyniku negatywnej oceny poezji M. Zacharyasza, dokonanej przez Zdzisława Woźniaka. Z. Zwoźniak nie posiada wystarczającej kompetencji w dziedzinie krytyki literackiej, a wierszy Zacharyasza przygotowanych na tę okazję nawet nie żądał do wglądu. M. Zacharyasz wydał tomik poezji w Wydawnictwie "Śląsk" oraz w PAX-ie. Decyzja ta, z powodu oczywistej dowolności, wywołała oburzenie obydwóch autorów.

4. 14 maja br. był przewidziany odczyt prof. Mariana M. Drozdowskiego /PAN/ pt. "Grażyński, Mościcki, Kwiatkowski – wzajemne relacje". Konsultowany na temat tego odczytu kol. Michał Sobczyk wyraził wobec A. Konopczyny obawy, że prof. Drozdowski może naświetlić postać wojewody Grażyńskiego w sposób zbyt pozytywny, co wywołałoby sprzeciwy na Śląsku, gdzie większymi wpływami cieszył się szukanowany przez Grażyńskiego Wojciech Korfanty. Kierując się sugestią jednej osoby, choćby tak miarodajnej jak Michał Sobczyk, Anna Konopczyna zażądała wcześniejszej rozmowy wyjaśniającej z prof. Drozdowskim, od wyniku której uzależniła zgodę Rady Programowej na włączenie odczytu do programu. Prof. Drozdowski wyraził zgodę na odbycie tej roz-



mowy, choć zdaniem wielu członków Klubu, żądanie to było nieuzasadnione. Prof. Drozdowski jest niekwestionowanym autorytetem naukowym w tej dziedzinie historii, a instruować miałyby go osoby mało kompetentne. Aby uniknąć przyjazdu M. Drozdowskiego do Katowic wyłącznie w celu konsultacji, profesor zgodził się w wyznaczonym terminie wygłosić inny temat odczytu, a mianowicie: "Spory wokół marszałka Piłsudskiego w polskiej historiografii" z okazji 50 rocznicy śmierci J. Piłsudskiego, przypadającej 12 maja. Powiadomiłem o tym Annę Konopczyńską, która jednak oświadczyła, że odczyt prof. Drozdowskiego jest w ogóle nieaktualny, nieuzgodniony z Zarządem i zamiast tego będzie wygłoszony odczyt ks. Ramoli pt. "Wojciech Korfanty", rzekomo uzgodniony z Zarządem. Postąpiono tak mimo, że oczekiwałem na zmianę tematu odczytu i mimo, że zgoda autora nadeszła przed oddaniem programu do powielenia. Nie zachodziła więc sytuacja wyższej konieczności.

Postępowanie wobec osoby prof. Drozdowskiego było wysoce obraźliwe i niczym nieusprawiedliwione. Jest to autor niezwykle ceniony w środowiskach KIK-owskich. Nadto stawia się osobę uzgadniającą temat i termin spotkania klubowego w sytuacji niezwykle kłopotliwej. Jeśli prof. Drozdowski zgodził się przyjechać z odczytem w październiku, to tylko jego sympatii dla Ślązaków można zawdzięczać jego decyzję.

5. Proponowałem zorganizowanie w II kwartale br. odczytu Mec. Władysława Siła-Nowickiego na temat procesu zabójców ks. Jerzego Popiełuszki oraz problemów z zakresu kultury prawa oraz praworządności. Osoba mecenas została z miejsca uznana za „zbyt kontrowersyjną”, a temat odczytu za „prowokujący władze”. Po pewnym czasie poinformowano mnie, że odczyt o tematyce prawniczej wygłosi Mec. Kurcysz. Opublikowany program Klubu nie podjął jednak tej problematyki, ani odczytu Mec. Kurcysza. Muszę dodać, że problematyka kwestionowana przez członków Rady Programowej jest stale omawiana na łamach prasy katolickiej, a „Powściągliwość i Praca” opublikowała obszerny wywiad z Władysławem Siła-Nowickim. Działalność tego adwokata jest chlubą polskiej adwokatury i kultury katolickiej w naszym kraju. Wybitny był jego udział w Armii Krajowej, następnie w ruchu chrześcijańsko-społecznym i w pracy Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie. Utracono bez wystarczających powodów kolejną moją inicjatywę, a trzeba pamiętać, że

każdy rok pogarsza stan jego zdrowia i ogranicza możliwość przyjazdu na Śląsk.

Przedstawione wyżej metody działania przedstawicieli Rady Programowej napelniły mnie obawą, że także w przyszłości dalsze proponowane przeze mnie tematy i osoby będą samowolnie odrzucane. Dalsze więc przemilczanie i tolerowanie jawnych nadużyć byłoby szkodliwe dla życia Klubu oraz naganne pod względem etycznym. Manipulowanie programem Klubu, stosowanie cenzury i zapisów wobec określonych osób i tematów, podejmowanie decyzji należących do kompetencji Zarządu bez jego wiedzy i zapewne wbrew jego stanowisku – są to niedopuszczalne w życiu klubowym praktyki. Godzą one w dobre imię Klubu oraz w godność osób, które czują się poniżone lekceważącym traktowaniem przez wymienionych przedstawicieli Rady Programowej. Członkowie Rady nie mogą sobie usurpować prawa decydowania za władze Klubu, mogą jedynie przygotowywać oceny i opinie bez mocy wiążącej.

Kwestionowane przeze mnie decyzje podejmowane były przez dwie osoby w imieniu Rady Programowej. W tej sprawie nie sporządzono protokołu, ani nie odbyło się żadne posiedzenie Rady. Decyzje te nie były także dyskutowane przez Zarząd, a przedstawiono mi je jako stanowisko Zarządu. Jednoczesne zajmowanie różnych funkcji w Klubie czyli dublowanie stanowisk w Zarządzie i Radzie Programowej umożliwiło powstanie sytuacji wyżej opisanej, która stanowi jaskrawy przykład naruszenia wewnątrzklubowej demokracji i statutu Klubu. Konsekwencją takiego postępowania jest zmniejszanie się liczby osób uczestniczących w zajęciach Klubu, mimo wzrostu liczby członków. Dotychczasowa działalność Rady Programowej zasługuje na nagany, gdyż ograniczała samodzielność i aktywność członków, pozbawiając ich prawa wszelkiej inicjatywy.

Zwracam się do zarządu Klubu z prośbą o rozpatrzenie zawartych w moim piśmie zarzutów oraz proponowanych rozwiązań. Proszę przede wszystkim o rychłe uchwalenie regulaminu Komisji programowej, który powinien, zgodnie ze statutem, określić jej kompetencje wyłącznie jako doradcze. Zarząd pracując kolegiąlnie może propozycje Komisji Programowej przyjąć lub odrzucić, zachowując pełną niezawisłość i sprawując niezbędną kontrolę powołanego przez siebie organu. Regulamin powinien określić jej skład. Powinni do niej wchodzić z urzędu przedstawiciele wszystkich sekcji ogólnospołecznych

i problemowych, kapelan Klubu oraz wiceprezes ds. programowych /z głosem doradczym/. Osoby te nie powinny być członkami statutowych władz Klubu, ponieważ członkowie władz mają głos decydujący na etapie zatwierdzenia programu.

Oznacza to dokonanie istotnych zmian w składzie Komisji Programowej, które mają na celu zapewnienie wymaganej kolegialności, reprezentacyjności wszystkich środowisk Klubu oraz większej kompetencyjności. Przyszła Komisja Programowa musi stać się organem inspirującym zarówno władze, jak i całą wspólnotę klubową.

Wobec dokonania przeze mnie krytycznej oceny działania dotychczasowej rady Programowej wnoszę o jej rozwiązanie i dokonanie wyboru nowego wiceprezesa Klubu ds. programowych. Obowiązkiem tego wiceprezesa powinno być uczestniczenie z głosem doradczym w posiedzeniach Komisji Programowej, przygotowanie porządku posiedzenia, przewodniczenie i protokołowanie jego przebiegu. Uchwalony przez komisję zwykłą większością głosów program, wiceprezes przedstawia następnie Zarządowi celem zatwierdzenia. Odrzucone przez Komisję Programową propozycje wnioskodawca może złożyć do rozważenia Zarządowi wraz z uzasadnieniem. Komisje ogólnospołeczne i problemowe mają prawo planowania tematyki spotkań i prowadzenie rozmów z autorami. Przedstawiony przez Komisję program kwartalny Klubu Zarząd może uzupełnić i wzbogacić według własnego uznania, może go także częściowo lub w całości odrzucić.

Niezależnie od powołania Komisji Programowej Zarząd powinien rozważyć ewentualność powołania także Rady Programowej, złożonej z wybitnych przedstawicieli świata kultury: naukowców, twórców, duszpasterzy, działaczy społecznych itp. naszego regionu. Zadaniem Rady Programowej powinno być dokonywanie analiz sytuacji społeczno-religijnej, programowanie generalnych kierunków zaangażowania i ustalanie priorytetów w działalności Klubu, inspirowanie współpracy międzyklubowej, organizowanie działalności wydawniczej, proponowanie rozwiązań problemów finansowych naszej działalności itp. Kompetencje Rady Programowej nie powinny się więc pokrywać z zadaniami Komisji Programowej, a oba organy opiniodawcze winny być podporządkowane Zarządowi Klubu.

Z uwagi na wagę przedstawionych wniosków proszę o rychłe ich rozpatrzenie; w razie potrzeby stanowisko moje mogę uzasadnić obszerniej w trakcie posiedzenia Zarządu.

Szczęść Boże!

## List St. Kruszyńskiego do MKZ Katowice

Stanisław Kruszyński Katowice, 15.10.1980 r.  
ul. Drzymały 12/7  
40 – 059 Katowice

Międzyzakładowy Komitet Założycielski  
Niezależnych Samorządnych Związków Zawod.  
"SOLIDARNOŚĆ"  
z siedzibą przy hucie "Katowice"

Zwracam się do Prezydium MKZ Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych "Solidarność" z siedzibą przy hucie "Katowice" z prośbą o podjęcie interwencji u władz dla załatwienia moich rodzinnych spraw meldunkowych oraz zaprzestania szykan ze strony Służby Bezpieczeństwa w Katowicach.

Jestem pracownikiem Księgarni św. Jacka w Katowicach, zatrudnionym od 1 sierpnia 1978 r. w charakterze księgarza.

Po ukończeniu studiów na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w 1975 r. i wkrótce po podjęciu pierwszej pracy, zostałem aresztowany i skazany na pół roku więzienia za pisanie prywatnych listów do rodziny o "antysocjalistycznej" treści. W rzeczywistości listy moje poruszały wyłącznie problematykę społeczną dyskutowaną dziś bez przeszkód również w środkach przekazu. W połowie lat siedemdziesiątych stałem się jednak pierwszym więźniem politycznym, skazanym w okresie urzędowania Edwarda Gierka na stanowisku I Sekretarza KC PZPR.

Po uwolnieniu podjąłem pracę w Opolu na stanowisku kierownika Antykwariatu "Domu Książki". W lipcu 1977 r. na żądanie opolskiej Służby Bezpieczeństwa zostałem zwolniony ze stanowiska kierownika, a w styczniu 1978 r. zmuszono mnie za pomocą szykan do wypowiedzenia umowy o pracę w "Domu Książki". Represje te uzasadniane były wobec mego pracodawcy rzekomą moją przynależnością do Komitetu Obrony Robotników /KOR/.

Prawda jest natomiast taka, że nie należałem nigdy do KOR-u, ani żadnej innej organizacji opozycyjnej lub politycznej.

Rodzina żony poddana była w tym czasie wielokrotnym przesłuchaniom, w trakcie których funkcjonariusze UB usiłowali nakłonić żonę do rozwodu. Zastosowano też wobec mnie tzw. Berufsverbot, wskutek czego bezskutecznie poszukiwałem pracy od stycznia do sierpnia 1978 r. Na utrzymaniu mam żonę, również absolwentką

KUL, oraz dwoje małoletnich dzieci: Marcin ma 5 lat, Krystian – 3 lata. Żona zamieszkuje z dziećmi u swych rodziców w woj. opolskim – 150 km od Katowic. Adres rodziców: Kłodobok 59, 49-254 Karłowice Wielkie, gmina kamienik, woj. opolskie.

W Katowicach wynajmowałem pokój sublokatorski w pierwszym roku mego pobytu. Po upływie roku, we wrześniu 1979 r. wynająłem inne mieszkanie w Katowicach przy ul. Broniewskiego 13/10. Przy załatwianiu formalności meldunkowych w Urzędzie Miejskim, ul. Młyńska 4 nastąpiły trudności, trwające do chwili obecnej, polegające na tym, że odmawia mi się prawa do stałego zameldowania w Katowicach i na Śląsku w ogólności.

Okoliczności tej sprawy są następujące.

Dnia 2 lutego 1979 r. brałem udział w toczącej się rozprawie przy drzwiach otwartych w Sądzie Rejonowym w Katowicach przeciwko Kazimierzowi Świtoniowi, działaczowi Wolnych Związków Zawodowych. Wśród obserwatorów tego procesu Służba Bezpieczeństwa przeprowadzała inwigilację. Jeszcze tego samego dnia otrzymałem wezwanie do osobistego stawiennictwa się na przesłuchanie, które prowadził oficer SB Bogusław Nebelski. W trakcie przesłuchania straszono mnie konsekwencjami, które mogą mnie spotkać w wypadku dalszego interesowania się sprawą Kazimierza Świtonia.

Było dla mnie oczywiste, że działanie władz zastosowane wobec Kazimierza Świtonia oraz represje stosowane wobec mnie są niedozwolone i sprzeczne z zasadami praworządności. Latem 1979 r. udzieliłem więc z żoną gościny, umożliwiając 2-tygodniowe wczasy na wsi rodzinie Kazimierza Świtonia. Również za ten czysto ludzki gest spotkały mnie dalsze szykany ze strony Służby Bezpieczeństwa, do prowadzenia stałej inwigilacji włącznie.

Dnia 20 września 1979 r. zostałem wezwany na kolejne przesłuchanie, prowadzone przez oficera SB Brzezińskiego. W trakcie przesłuchania nakłaniano mnie do opuszczenia wraz z rodziną Polski i do wyjazdu na stałe do RFN. Ponieważ z miejsca odrzuciłem tę nikczemną propozycję, oświadczono mi, że powinienem opuścić niezwłocznie Katowice i podjąć pracę w Nysie, blisko miejsca zamieszkania żony. Zgodziłem się na tę propozycję pod warunkiem, że zostanę zatrudniony na stanowisku kierownika Księgarni "Domu Książki" w Nysie, które poprzednio zajmowałem – ku pełnemu zadowoleniu przełożonych. Niestety, wbrew złożonej obietnicy – nie

umożliwiono mi podjęcia tej pracy. Zamiast tego przystąpiono do dalszych, bezwzględnych szykan.

Pani Sławińska, która wynajęła mi mieszkanie przy ul. Broniewskiego 13 m. 10 – została poddana szantażowi w pracy przez naczelnego dyrektora Przedsiębiorstwa Montażu Urządzeń Elektrycznych Przemysłu Węglowego /gdzie jest zatrudniona/ oraz obecnego przy rozmowie oficera SB w celu natychmiastowego zerwania umowy najmu mieszkania. Określono mnie jako niebezpiecznego przestępcę, wroga Polski Ludowej, popieranego przez Kościół. Władze nie zgodzą się na zameldowanie mnie na Śląsku ani na zatrudnienie w państwowym księgarstwie. Życzeniem władz jest, abym opuścił ojczyznę, jeśli natomiast mam zamiar w niej pozostać, muszę podjąć pracę na wsi. Zagrożono p. Sławińskiej inwigilacją, rewidowaniem mieszkania, utratą pracy, a nawet zasugerowano możliwość wywołania poronienia u ciężarnej córki. Pani Sławińska uległa tej bandyckiej presji i złożyła w Biurze Meldunkowym Urzędu Miejskiego w Katowicach, przy ul. Młyńskiej 4 oświadczenie, że nie wyraża zgody na zameldowanie mnie. Ponadto wymuszono od niej oświadczenie i zobowiązanie się do zachowania całej sprawy w tajemnicy.

Wobec powyższego wynająłem inne mieszkanie u p. Matyldy Klyta, zam. w Chorzowie, ul. Dzierżyńskiego 115/1. Biuro Meldunkowe w Chorzowie odmówiło mi znowu zameldowania ustną decyzją mgra Józefa Woszczyzny, kierownika Wydziału Spraw Społeczno – Administracyjnych. Pani Matylda Klyta została natomiast poddana bezwzględnej presji. Grożono jej 4 dzieciom represjami milicyjnymi, degradacją w miejscach pracy, zakazem wyjazdu do NRD w celach zarobkowych. Synowi p. Klyta – Andrzejowi grożono, że jeśli matka nie zgodzi się na usunięcie mnie z mieszkania, zostanie zamordowana. Pod presją rodziny i zagrożenia Matylda Klyta złożyła w Urzędzie Miejskim w Chorzowie oświadczenie, sprzeciwiające się zameldowaniu mnie. Została też zobowiązana do zachowania sprawy w tajemnicy.

Akcją represyjną kierował oficer SB Brzeziński, telefon służbowy 590-545 i 577-865.

W tych okolicznościach zamieszkałem w pomieszczeniu biurowym Księgarni św. Jacka w Katowicach, ul. Warszawska 58, gdzie nie było możliwości zameldowania. Zameldowałem się u żony w woj. opolskim, pracując i mieszkając faktycznie w Katowicach.

Dnia 19 sierpnia 1980 r. wynajęliśmy z żoną i dziećmi mieszkanie sublokatorskie w Katowicach, ul. Drzymały 12/7 u p. Józefy Nitsche. Urząd Miejski w Katowicach ponownie odmówił zameldowania mej rodziny na pobyt stały, natomiast Służba Bezpieczeństwa przystąpiła do dalszych szykan, żądając od Józefy Nitsche decyzji nakazującej opuszczenie mnie mieszkania. Służba Bezpieczeństwa nie życzy sobie mieć w Katowicach "drugiego Świtonia", natomiast żąda w dalszym ciągu, abym wraz z rodziną wrócił do poprzedniego miejsca pobytu na wsi u rodziców. Urząd Miejski w Katowicach działając na wyraźne polecenie Służby Bezpieczeństwa odmawia przez blisko 2 miesiące zameldowania, przewlekając mimo składanych przeze mnie skarg – załatwienia sprawy zgodnie z obowiązującymi przepisami. Również skarga złożona dnia 7. 10. 80 r. na ręce Prezydenta Miasta Katowice pozostaje nadal bez odpowiedzi.

Władze tłumaczą się, że nie mogą mnie zameldować ponieważ Józefa Nitsche wystąpiła o wyjazd stały do RFN. Rzeczywiście – Józefa Nitsche wystąpiła z tą prośbą w sierpniu br. nie mogąc uzyskać w latach poprzednich paszportu turystycznego na wyjazd do RFN, gdzie przebywają jej dorosłe dzieci. Obecnie natomiast, kiedy przyjęła mnie wraz z rodziną na mieszkanie, władze paszportowe są gotowe wyrazić zgodę na jej wyjazd stały do RFN, pod warunkiem, że nie będę zameldowany w tym mieszkaniu. Władzom Bezpieczeństwa chodzi więc o to, aby uzależniając od sprawy zameldowania mnie w Katowicach wyrażenie zgody na wyjazd stały do RFN, pozbyć się mej rodziny z Katowic. Wszystkie te stosowane do chwili obecnej szykany spotykają mnie jedynie za to, że łączyły mnie koleżeńskie kontakty z Kazimierzem Świtoniem i jego rodziną.

Moim pragnieniem oraz prawem ludzkim jest uwolnić się od dalszych szykan Służby Bezpieczeństwa i urzędów państwowych. Przysługuje mi prawo do pracy oraz prawo do mieszkania. Obydwo tych praw w ciągu ostatnich 5 lat konsekwentnie mi w Polsce odmawiano. Chciałbym wierzyć i we własnym życiu doświadczyć, że teraz te niepraworządne praktyki całkowicie ustana, że moja rodzina pozostawiona zostanie w spokoju, a władze zaniechają prowokacyjnego łamania prawa.

Proszę więc o podjęcie interwencji w mej sprawie i załatwienie jej zgodnie z pragnieniem osób zainteresowanych. Pani Józefa Nitsche pragnie wyjechać do synów w RFN, a sprawa mego

zameldowania czy zamieszkania w Katowicach nie ma nic wspólnego z jej zamiarem. Natomiast ja uważam, że po 5 latach psychicznych i materialnych szykan mam prawo z rodziną do spokoju, prawo do pracy oraz prawo do zamieszkania w Katowicach i konkretnie w zajmowanym obecnie mieszkaniu. Jeśli władze uważają to za niemożliwe, powinny zapewnić odpowiednie mieszkanie lokatorskie lub spółdzielcze dla mej rodziny.

Prośbę moją kieruje do MKZ NSZZ "Solidarność" w hucie Katowice jako uczestnik demokratycznego ruchu związkowego oraz ofiara szykan, które poprzedziły obecne powstanie i rozwój tego ruchu. W ten sposób ruch związkowy bronić może ludzi, którzy mają moralne prawo uważać się za jego uczestników i inicjatorów.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i solidarności

*St. Kruszyński*

[podpis odręczny autora listu]

### **Z historii KIK w Katowicach**

#### **– zespół prawników**

Zainspirowany informacją Stanisława Kruszyńskiego – zamieszczoną w lutym numerze biuletynu „Dłatego” – o działającym w ramach Klubu zespole prawników mającym świadczyć pomoc prawną strukturalom NSZZ Solidarność – pragnę ją poszerzyć o swoje doświadczenia. W szerokiej grupie założycielskiej KIK było około dziesięciu prawników, głównie radców prawnych. Ich nestorem był wspomniany pan Michał Sobczyk, praktykujący jeszcze w okresie międzywojennym w międzynarodowych korporacjach gospodarczych działających na terenie Górnego Śląska.

Pierwszym sprawdzianem dla tej grupy było odwołanie od decyzji odmawiającej rejestracji Klubu. W kalendarzu pod datą 2 lutego 1981 znajduję zapis o dyskusji nad projektem odwołania autorstwa pana Sobczyka. Argumenty odwołania rozbiły w pył uzasadnienie tej decyzji, która była raczej wyrazem woluntaryzmu władzy niż realizacją ustawowego prawa do zrzeszania się. Dodatkowe argumenty natury społecznej formułował pan Henryk Dutkiewicz, który był również socjologiem.

Odwołanie jak wiadomo okazało się skuteczne, ale nie ma się co łudzić, że było to wyłącznie zasługą jego treści; wymuszała je sytuacja społeczna rosnącej w siłę „Solidarności” oraz zdecydowana postawa biskupa Herberta Bednorza.



Z informacji przekazanej na zebraniu Zarządu w dniu 23 lutego, że według biskupa Dąbrowskiego – Sekretarza Episkopatu „sprawa jest na dobrej drodze” wynika, że nie rozstrzygała się ona tylko na poziomie województwa.

Pod datą 21 stycznia 1981 znajduję zapis o pierwszym spotkaniu w sprawie określonej roboczym terminem „Eksperci dla S.” Szybko następowały kolejne.

Zespół organizował też dyżury w siedzibie Związku przy ul. Stalmacha, gdzie zainteresowani mogli uzyskać porady prawne. Ta forma jednak nie okazała się zbyt efektywna; wydarzenia toczyły się takim tempem, że nawet osoby umówione na konkretny dzień czy godzinę, rezygnowały z przyjazdu, zajęte przysłowiowym gaszeniem pożarów w swoim zakładzie pracy czy miejscowości.

Natomiast w czasie toczących się wówczas częstych negocjacji związkowych z władzami – głównie płacowych – zapraszano nas do udziału w nich po stronie związkowej, aby czuwać nad precyzją zapisów w protokołach osiągniętych porozumień. Wobec zrozumiałej nieufności wobec ówczesnej władzy, mającej naturalną przewagę instytucjonalną, nasza obecność przydawała stronie związkowej pewności siebie.

Uczestniczyłem w takich negocjacjach w siedzibie Rejonu Energetycznego przy ul. Jordana w Katowicach gdzie wraz z panią Martą Łabno, wezwani w godzinach wieczornych, służyliśmy radą przy redagowaniu tekstu porozumień.

Trudno z dzisiejszej perspektywy ocenić rozmiar i skuteczność działań zespołu. Nie jest to najistotniejsze, jego główny atutem było aktywne zaangażowanie po stronie społecznej, która z miesiąca na miesiąc umacniała się organizacyjnie, poszerzając w świadomości Polaków przekonanie o możliwości przełamania monopolu władzy, nie posiadającej demokratycznego mandatu.

*Jerzy Kogut, Rybnik*

## **Z historii KIK w Katowicach**

**– ks. Józef Gawor**

Od momentu zebrania założycielskiego, wyłoniony zarząd Klubu zajmował się sprawami organizacyjnymi związanymi z rejestracją, ustaleniem siedziby, dyskusją nad liczbą sekcji tematycznych i wyznaczeniem osób za nie odpowiedzialnych itp.

Pierwszym aktem że tak powiem zewnętrznym, dostępnym dla wszystkich zainteresowanych była uroczysta inauguracja w dniu 16 grud-

nia 1980 r. We Mszy Świętej odprawionej przez księdza biskupa Herberta Bednorza i następującym po niej spotkaniu opłatkowym uczestniczyło około 250 osób.

Z nowym rokiem 1981 ruszyły wykłady ogólne w krypcie katedry.

Jako odpowiedzialny za sekcję Wiedzy Religijnej pierwszą osobą, którą poprosiłem o jego wygłoszenie był ksiądz Józef Gawor. Nie tylko się zgodził, ale przyjął to nawet z pewną dozą entuzjazmu. Ten bardzo zasłużony i sędziwy już wtedy kapłan (rocznik 1907), długoletni redaktor Gościa Niedzielnego (1956 – 1974), niosący w sobie doświadczenia obozów Dachau i Gusen (1940 -42), walki o powrót biskupów wysiedlonych z diecezji, był żywym świadkiem kapłańskiej niezłomności w czasach najtrudniejszych. Temat wykładu „Poznać Boga”. W poniedziałek 16 stycznia pierwsza część, kolejna 23 lutego. Dzisiaj nie odtworzą już ich treści, jedno co utkwiło w pamięci to ogromne zainteresowanie słuchaczy i żarliwy – tak jak i jego słowa – wzrok prelegenta! W kalendarzu zanotowałem tylko: „mówi dalej o księdze Hioba”.

\* \* \*

Ksiądz Gawor, będąc współwięźniem księdza Emila Szramka w obozie Dachau, spisał obszerną relację jako świadek w jego procesie beatyfikacyjnym.

Czuję potrzebę, aby przytoczyć tu obszerny jej fragment.

*(Podaję za publikacją Wydziału Teologicznego U. Śl. „Błogosławiony Emil Szramek Męczennik”. Wydawnictwo EMMANUEL, Katowice 2013, str. 161-162)*

*„Nadeszły święta Bożego Narodzenia 1941. Druga wigilia w obozie.*

*Krótko przed świętami odnosiliśmy wraz z ks. Szramkiem jakąś skrzynię z bloku do kantyny. W drodze ks. Szramek wspominał przygotowania świąteczne w swojej parafii. Po kilku słowach zamilkł. Może przeniósł się myślami do Katowic i przygotowywał kazanie świąteczne.*

*W drodze powrotnej ks. Szramek rozglądał się po obozie uważnie i z dziwnym surowym wyrazem twarzy. Gdyśmy weszli do małego korytarza bloku, ks. Szramek przerwał milczenie pytaniem:*

*– Czy ksiądz zna Nibelungi?*

*– Znam – odpowiedziałem mu, zdziwiony niezwykłością pytania.*

– Dobrze! Niech ksiądz uważa! Tak mówiąc, stanął przy śmietniku w rogu korytarza, oparł się o ścianę i głęboko zamyślił.

Byliśmy sami.

Patrząc na niego, nie mogłem pojąć zmiany jaka w nim zaszła. Stał pochylony pod ścianą.

Ręce zwisały mu bezwładnie jak suche gałęzie. Wyraz twarzy przypominał raczej maskę pośmiertną, aniżeli wyraziste i życia pełne rysy ks. Szramka. Oddychał ciężko i z wysiłkiem.

Nagle ożywił się. Martwe oczy zapaliły się dziwnym jakimś ogniem. Skierował je całym żarem dziwnego ich ognia na mnie i wyprostowawszy się, jak gdyby stał na jakiejś ambonie, w takie odezwał się słowa:

– Czy to nie jest charakterystyczne, że w Nibelungach jedyna szlachetna postać – Zygfyrd, ginie zaraz z ręki skrytobójcy? Czy to nie jest znamienne, że całe Nibelungi, to nieprzerwana, bezwzględna walka na życie i śmierć, której jedynym prawem jest nienasycona zemsta?

Tak – w Nibelungach są zawarte dzieje narodu niemieckiego. Tam wpisany jest los tego narodu, jego istota najgłębsza i cel najtajniejszy. Obozy – to nowa ilustracja Nibelungów – to nowa ich forma.

A dlaczego tak nisko upaść mógł naród? Bo wyparł się Boga! Bo zdeptał Jego prawa, które są święte i nietykalne. Kto się wyparł Boga – wypiera się konsekwentnie i człowieka. Pomiana godnością ludzką, nie uznaje jej, gardzi człowiekiem i jego życiem. Człowiek jest podobieństwem Boga. Kto zdeptał Boga musi zdeptać i człowieka. Kto nie uznaje Boga – uznać musi jedno, jedyne prawo, bezwzględne, nieprzerwane – prawo zemsty.

Wiara żyje miłością – tak jak Boga życiem jest miłość. Niewiara żyje nienawiścią – tak jak zemsty życiem jest nienawiść.

Tu dziwny kaznodzieja w jakimś natchnionym uniesieniu podniósł gwałtownie rękę i postąpiwszy krok naprzód zawołał:

– Niech ksiądz idzie w świat i głosi wszystkim ludziom, iż każdy naród, który zapiera się Pana Boga – zginie, jak zginął naród Nibelungów.

Niech ksiądz pamięta, iż Bóg jest panem narodów, jak jest panem każdego człowieka. To trzeba ludziom powiedzieć, trzeba to im bezustannie przypominać. Nie ma innej prawdy, bardziej zasadniczej, nie ma innego prawa bardziej bezwzględnego. Wiara w Boga – jest życiem, niewiara – jest śmiercią!

Ks. Szramek zamilkł.

Przez długą chwilę trzymał jeszcze rękę podniesioną wysoko. Oczy paliły mu się ogniem świętego zapалу i światłem najgłębszego przekonania.

Zdawało mi się w tej chwili, że widzę ks. Piotra Skargę przed sobą. Nie miał wprawdzie sutanny ani stuty – zwisały na jego szkielecie obrzydłe pasiaki. Biło natomiast z głębi jego duszy natchnienie i moc kazań sejmowych.

Każde słowo, które wypowiedział, nie było wynikiem wyrozumowanego światopoglądu – nie – każde słowo rosło i dojrzewało przez dwadzieścia i dwa miesiące kaźni obozowej. Rosło w blokach pod okiem esesmanów i w kamieniołomach pod okiem kapów. Dojrzewało w ciepłe jego własnej krwi i strumieni krwi tyłu konających. Rosło, aż dojrzało w ostatnim kazaniu, krótko przed gwiazdką 1941 r., wygłoszonym przy śmietniku w bloku 30.

Byłem jedynym słuchaczem tego ostatniego kazania ks. Szramka”.

Ksiądz Emil Szramek, zamęczony w obozie Dachau zmarł niespełna miesiąc po tym wydarzeniu.

\* \* \*

Czytając tą relację, stanął mi przed oczami ów pierwszy – o tematyce religijnej – wykład publiczny w naszym KIK-u. Nie mogłem oprzeć się wrażeniu, że żarliwy wzrok Prelegenta i takąż wypływająca z jego wnętrza narracja były jakby wypełnieniem skierowanego wówczas do Niego przesłania błogosławionego Męczennika.

Ksiądz Józef Gawor odszedł do Wieczności w Wielki Czwartek, 16 kwietnia 1981, po tym jak zasnął podczas rekolekcji głoszonych w kościele św. Antoniego w Rybniku. W tym miesiącu minie 40 rocznica jego śmierci.

Jerzy Kogut, Rybnik

### **Biskupi Komitet Pomocy Uwięzionym i Internowanym**

Na szczególne szykany WRON-u (Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego) narażone były rodziny internowanych.

– Nie tylko jeździliśmy do obozów, gdzie przebywali zatrzymani, ale opieką otaczaliśmy też ich najbliższych – opowiada bp Skworec. – Na szczęście do Kościoła w Polsce szerokim strumieniem napływały wtedy dary z Zachodu. Paczki żywnościowe były wówczas najbardziej doraźną formą pomocy.

– Bez takiej pomocy nikogo z poszkodowanych nie wypuszczaliśmy z siedziby Komitetu

przy parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach – mówi ks. Rudolf Brom.

Ks. bp Skworc: – Oczywiście nasza troska nie ograniczała się tylko do spraw materialnych. Rodziny internowanych otoczone były szczególną opieką duszpasterską w Komitecie i przez księży w parafiach. Biorąc pod uwagę skalę pomocy, konieczne było sporządzenie szczegółowej listy z adresami, swego rodzaju bazy danych.

– Niestety, zdarzały się także osoby nieuczciwe – dodaje ks. Brom. – Taka szczegółowa lista była potrzebna, bo niektórzy chcieli wyłudzić środki, które im się nie należały.

W siedzibie Komitetu do dyspozycji byli prawnicy i lekarze – wspomina bp Skworc. – Utworzyliśmy w diecezji punkty pomocy prawnej, szczególnie z zakresu prawa pracy. Zaś dzięki wsparciu lekarzy udawało się też niekiedy „wyciągnąć” kogoś z internowania lub uchronić przed więzieniem. Oni też zaopatrywali internowanych w lekarstwa.

Szykany władz nie sprowadzały się jedynie do uwięzienia ludzi „Solidarności” i opozycjonistów. Tracili oni również pracę, a ich rodziny – środki do życia. Wypłacano więc regularnie zapomogi. Dla dzieci internowanych Komitet organizował kolonie letnie w Krasiczynie, na plebanii u ks. Bartmińskiego.

Jak ocenia ks. bp Skworc, skalę działań Komitetu, w którym zaangażowane były również osoby z katowickiego KIK-u, trzeba uznać za ogromną. Najróżniejsze formy pomocy objęły ok. 3 tys. rodzin. – Tego nie udało się zrobić bez zaangażowania i bezinteresownej pracy wolontariuszy i kilku księży z katowickiej kurii – wspomina ks. biskup. – Atmosfera była wówczas wyjątkowa – dodaje. – Kościół może być dumny z tej karty. Jednak w tamtym okresie nikt nie myślał o tym, że działając w Komitecie, zapisuje jakąś kartę historii Kościoła na Śląsku. Po prostu pełniliśmy naszą powinność.

– Nawet nie bardzo pamięta się dziś szczegóły – dodaje ks. Brom. – To było wtedy normalne działanie. Wiedzieliśmy, że trzeba nieść pomoc potrzebującym. Atmosfera była fantastyczna.

Jak napisał Andrzej Sobański wraz z żoną, internowani okazywali Kościołowi wdzięczność za otrzymaną pomoc. Biskupowi Bednorzowi przekazywali swoje prezenty. Były to rzeźby w chlebie i mydle, a także portret Biskupa na kawałku prześcieradła oraz obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej.

Z czasem Biskupi Komitet Pomocy Uwięzionym i Internowanym został przekształcony w Biskupi Komitet Pomocy „Miłość i Sprawiedliwość Społeczna”. Dekretem z 5 grudnia 1983r. komitet katowicki otrzymał uprawnienia koordynowania akcji charytatywnej na rzecz poszkodowanych w skali całej diecezji. W skład sekcji lekarskiej wchodziły pracownicy Śląskiej Akademii Medycznej oraz Zespołu Opieki Zdrowotnej. Szefem sekcji był ordynator w klinice Śląskiej Akademii Medycznej Grzegorz Opala, późniejszy minister zdrowia.

Biskupi Komitet Pomocy organizował transporty żywności, odzieży i środków czystości do obozów internowania w Zabrze Zaborzu, Bytomiu Miechowicach, Kokotku, Uhercach i Łupkowie.

Pierwszy skład Komitetu:

Jerzy Węgierski, prof. Janusz Dietrich, ks. Oskar Thomas, ks. Stanisław Bista, ks. Benedykt Woźnica, ks. Rudolf Brom, prof. Andrzej Kowalski, Danuta Gburska, Andrzej Sobański, Jadwiga Anna Bartoszek, Zofia Iwańska, Maria Józefa Łabno, Zbigniew Łabno, Henryk Dutkiewicz, Barbara Sobańska.

Dołączyli do nich:

Bronisława Dyduch, Maria Klimowicz, Jadwiga Kominek, Czesława Leykova, Janusz Makiello, Elżbieta Mansfeid, Józef Motak, Krystyna Mucha, Grzegorz Opala, Wojciech Osoba, Wojciech Popiołek, Marek Rudnicki, Barbara Sołeczka, Maria Stawecka, Michał Tendera, Danuta Wyszomirska oraz pracownicy kurii katowickiej: ks. Henryk Markwica, ks. Józef Kużaj, ks. Wiktor Skworc.

17 grudnia 2006

GOŚĆ NIEDZIELNY

<http://goscniedelny.wiara.pl/zalaczniki/2006/12/18/1166435222/1166435238.pdf>

Wśród członków Komitetu Pomocy Uwięzionym i Internowanym byli członkowie KIK w Katowicach. Ks. Oskar Thomas był kapłanem KIK w Katowicach w latach 1980-84, a ks. Stanisław Bista w latach 1984-85. Członkowie honorowi: prof. Janusz Dietrich, Henryk Dutkiewicz, Marta Łabno, ks. abp Wiktor Skworc. Członkowie KIK w Katowicach (na podstawie spisu członków z XII 2004 r.): Jadwiga Kominek (nr deklaracji członkowskiej 1013, X 1984), Zbigniew Łabno (nr deklaracji członkowskiej 684, V 1983), Jerzy Węgierski (nr deklaracji członkowskiej 134, I 1981).

*Opracował Stanisław Waluś*

# Ś T P

10 kwietnia 2010 – Smoleńsk



Golgota Ojczyzny przy kościele Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (Mariacki) w Katowicach. Jedną z tablic jest tablicą Smoleńską – 22 VI 2017.

## Homilia

### ks. prof. Waldemara Chrostowskiego

(...) Do protestów środowisk proaborcyjnych i fali agresji wobec Kościoła kapłan odniósł się podczas homilii wygłoszonej w środę (10.02) w warszawskiej archikatedrze w trakcie Mszy świętej z udziałem przedstawicieli władz państwowych. (...)

Prawie 50 lat temu podczas audiencji generalnej Paweł VI powiedział: „Wygląda to tak, jakby z jakiejś tajemniczej szczeliny swąd szatana wdarł się do świątyni Boga”. To są słowa papieża Pawła VI, które były ostrzeżeniem. (...)

Posłuszeństwo Bożej woli, Bożym przykazaniom wielu ludziom uwiera. Słyszeliśmy niedawno głośne nawoływania: „Dym w kościołach!” Doświadczaliśmy wdzierania się do kościołów, ich oszpecania, profanowania, szyderczej pogardy wobec kapłanów, braku poszanowania dla świętości i szykanowania pobożności, kpiny z pojęcia grzechu i z potrzeby zbawienia. Doświadczaliśmy kpiny i szyderstwa z ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa. (...)

– Przewrót teologiczny zawsze idzie w parze z przewrotem antropologicznym i mamy z tym do czynienia, z wołaniem o zmianę natury człowieka w tym, co dotyczy płciowości, cielesności, macierzyństwa, ojcostwa. Chce się wypaczyć człowieka tak, żeby był skoncentrowany wyłącznie na doczesności, na seksie i na używaniu.

Na usługach propagandy stoi pycha, arogancja, bezwstyd i rozwiązłość. Widać dobrze, że aby ludzi zmienić, trzeba ich zepsuć i zerwać z przeszłością i tradycją, zerwać z tym, czego uczyli ojciec i matka, czego uczyła dobra szkoła i Kościół. Stąd na naszych ulicach wulgarność, przekleństwa, nawoływanie do przemocy, wypaczanie wizerunku kobiety i kobiecości, pogarda wobec czystości życia, skromności, wierności wobec życia małżeńskiego i wobec rodziny – zwrócił uwagę biblista. (...)

Ks. prof. Chrostowski mówił, że rewolucja wiary i obyczajów skutkuje przewrotem mentalnym, który jak wirus rozkłada życie społeczne i to, co duchowe w Kościele. (...)

Na zakończenie konsultor Rady Episkopatu Polski ds. Dialogu Religijnego dodał, że ci, którzy ufają Bogu, ojczyźnie i ideałom, które wynikają z Bożych przykazań i błogosławieństw Ewangelii, są bardzo potrzebni współczesnemu światu.

<https://www.radiomaryja.pl/informacje/ks-prof-w-chrostowski-aby-zmienic-ludzi-trzeba-ich-zepsuc-i-zerwac-z-tym-czego-uczyli-rodzice-dobra-szkola-i-kosciol-stad-wulgarnosc-nawolywanie-do-przemocy-wypaczanie-wizerunku-kobiety-poga/>

pobrane 21 lutego 2021

## Nagranie eksplozji na pokładzie Tu-154M

W sobotę w 11. rocznicę katastrofy smoleńskiej na antenie Telewizji Republika i TVP przedstawiono film z raportu końcowego podkomisji smoleńskiej Antoniego Macierewicza. W trakcie filmu wyemitowano półminutowe nagranie, które ukazuje wizualizację momentu utraty lewego skrzydła samolotu na skutek eksplozji.

Pilot podnosi klapę do 28 stopni na odejście. Po około trzech sekundach autopilot kierunku zmienia położenie steru kierunku, wprowadzając samolot w prawy ślizg. Była to reakcja na wybuch i utratę siły nośnej z lewej strony i próba powstrzymania przechylenia się samolotu w lewo – podkreślił lektor w materiale. Fragment kończy się przeraźliwymi krzykami ludzi z kokpitu.

Do sprawy na antenie Telewizji Republika odniósł się przewodniczący podkomisji smoleńskiej Antoni Macierewicz, który rozmawiał z redaktorem Tomaszem Sakiewiczem w programie „Polityczna kawa”.



– To jest materiał, który pochodzi z odczytanego przez Rosjan zapisu rejestratora dźwięku, znajdującego się w Tu-154.

Rosjanie przesunęli ten dźwięk tak, żeby według nich pasował do brzozy i stąd ta interpretacja, że to jest dźwięk uderzenia w brzozę. Nasze badania doprowadziły do bardzo precyzyjnego ustalenia, gdzie naprawdę rosta brzoza i gdzie doszło do utraty skrzydła. To była bardzo dokładna, długotrwała i precyzyjna analiza, której głównym autorem był pan prof. Kazimierz Nowaczyk, przy współpracy całej komisji. Ten dźwięk ma miejsce właśnie prawie w tym samym miejscu, w którym dochodzi do urwania skrzydła. Urwania skrzydła, które nastąpiło na skutek eksplozji, wybuchu, o czym świadczą pozostałości kształtek urwanego fragmentu skrzydła z lokami powybuchowymi – wyjaśnił. (...)

Dowody te jednoznacznie świadczą, że tezy Federacji Rosyjskiej przedstawione w jej raportach nie mają żadnego naukowego wytłumaczenia.

Film pokazuje ponadto, że w rzeczywistości do katastrofy doszło co najmniej 100 m przed miejscem, w którym rosta „pancerna brzoza”. (...)

*Adrian Siwek, Albicla.com/AdrianSiwek, Gazeta Polska Codziennie, nr 77 (2902), 12 IV 2021, s. 3*

### **Kłamstwa Donalda Tuska**

Podczas rozmowy w TVN były lider Platformy Obywatelskiej kilka razy widowiskowo minął się z prawdą. Oto niektóre z jego kłamstw:

1. „Prawda o katastrofie smoleńskiej została wyjaśniona.”

Prawda o katastrofie smoleńskiej została być może wyjaśniona, ale na pewno nie przez komisję Millera. (...)

2. „Kłamstwem smoleńskim jest teza, że oddaliśmy Rosji jakieś śledztwo.”

Po katastrofie Tusk oddał śledztwo w ręce Putina, gdyż jako podstawę prawną badania tragedii wybrał załącznik 13. do konwencji chicagowskiej, dotyczącej badania wypadków samolotów... cywilnych. (...)

3, 4 i 5. „Nie ulega wątpliwości, że piloci, którzy popełnili błędy w czasie próby lądowania, byli poddani presji.”

W jednym zdaniu aż trzy kłamstwa.

Po pierwsze: piloci nie podjęli próby lądowania, lecz podejścia do lądowania.

Po drugie: piloci nie popełnili żadnych błędów. (...)

Po trzecie: nie można mówić o presji. Już w styczniu 2012 r. ostatecznie obalono teorię o rzekomych naciskach na załogę. (...)

6. „To pałac Prezydencki odpowiadał za organizację wizyty Lecha Kaczyńskiego i całej delegacji w Smoleńsku.”

To Tomasz Arabski, szef kancelarii premiera Donalda Tuska w latach 2007-2013 był koordynatorem tragicznego lotu.

Cały tekst można znaleźć na Niezależna.pl.

*Grzegorz Wierchołowski, Gazeta Polska Codziennie, nr 77 (2902), 12 IV 2021, s. 3*

*zdjęcie i opracowanie Stanisław Waluś*

## **Beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego**

**Słowa kard. Stefana Wyszyńskiego z kalendarza na rok 2021 „Ksiądz kardynał Stefan Wyszyński 3 VIII 1901 – 28 V 1981 Prymas Tysiąclecia” wydanego przez „Nasz Dziennik” (4 I 2021 r.)**

marzec

Każda miłość prawdziwa musi mieć swój Wielki Piątek... Jeśli więc miłujemy naprawdę, trwajmy wiernie tak, jak trwała na Kalwarii Maryja.  
*Warszawa, III 1965 r.*

kwiecień

Gdy zabraknie w duszy naszej Boga, nie będziemy umieli się radować ani weselić.  
*Na zakończenie jubileuszu św. Franciszka, Warszawa, XII 1976 r.*

### **Kościół Prymasa Tysiąclecia**

Wszystko, co prymas czynił, miało miejsce w Kościele i najczęściej Kościoła dotyczyło. Miłenijny Akt Oddania Narodu Polskiego również był dedykowany „za wolność Kościoła”. (...)

*Bp Andrzej Przybylski, Niedziela, nr 8, 21 II 2021, s. 18-19*

### **Niezłomny świadek najświętszych spraw**

Sługa Boży kard. Stefan wyszyński, Prymas Tysiąclecia, z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim zetknął się po raz pierwszy jako student Wydziału Prawa i Nauk Społecznych w latach 1925-29. (...)

Sługa Boży Stefan Wyszyński zarówno w Kościele, jak i w Ojczyźnie był niezłomnym świadkiem najświętszych spraw i wartości: wiary i życia, miłości i prawdy, męstwa i nadziei – za każdą cenę, nawet więzienia. I tego uczy nieprzerwanie kolejne pokolenia rodaków, aż po nasze czasy. Apeluje o świętość duchownych i świeckich, małżeństw i rodzin, o miłość do Boga, Kościoła i Ojczyzny, o szacunek dla życia, tak bardzo dziś zagrożonego – fundament wszelkiego budowania. (...)

*Bp Mariusz Leszczyński, Europa Christi, nr 39, 28 III 2021, www.myslacojczyzna.pl, dodatek Fundacji „Myśląc Ojczyzna” do tygodnika „Niedziela”, nr 13, 28 III 2021, s. II*

### **Przesłanie Prymasa Wyszyńskiego do dzieci**

Czym zaczynał wielokrotnie Prymas Tysiąclecia – Stefan kard. Wyszyński swoje wypowiedzi, przemówienia, homilie czy listy? Od jakich słów, niezależnie do kogo kierowanych? Umiłowani dzieci, a potem często dodawał: Umiłowani dzieci Boże, dzieci moje, dzieci Narodu. (...)

Przesłanie Sługi Bożego prymasa Stefana kard. Wyszyńskiego w odniesieniu do działalności, którą się teraz zajmuję jako Rzecznik Praw Dziecka, odbieram w ten sposób, że właśnie słowa prymasa, jego wystąpienia i kształtowanie społeczeństwa przez dziesięciolecia doprowadziły chociażby do wydarzeń z ostatnich miesięcy a nawet dni. Można spojrzeć z tej perspektywy, że gdyby nadal obowiązywały przepisy aborcyjne z lat 50. lub 90. XX wieku, to przesłanie za życia prymasa Wyszyńskiego, sługi Bożego, byłoby niepełne. 27 I 2021 r. wydarzyło się dopełnienie, zaktualizowanie przesłania kard. Wyszyńskiego w zakresie ochrony życia. Publikacja wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 X 2021 r. w zakresie ochrony życia człowieka od poczęcia jest znakiem ochrony prawa naturalnego. Być może jest to dar dla nas w oczekiwaniu na beatyfikację. (...)

*Mikołaj Pawlak, Rzecznik Praw Dziecka, Europa Christi, nr 39, 28 III 2021, www.myslacojczyzna.pl, dodatek Fundacji „Myśląc Ojczyzna” do tygodnika „Niedziela”, nr 13, 28 III 2021, s. II*

### **Przesłanie Stefana Kardynała Wyszyńskiego do prawników**

Prymas Wyszyński powiedział: „Powołaniem prawników, sędziów, adwokatów – wszystkich pracowników wymiaru sprawiedliwości – wiąże się ściśle z osobistą prawością która jest warunkiem prawości społecznej i jej wymiaru. Bez

prawości osobistej próżna jest mowa o prawości paragrafowej. (...)

*Prof. Mirosław Sitarz, Europa Christi, nr 39, 28 III 2021, www.myslacojczyzna.pl, dodatek Fundacji „Myśląc Ojczyzna” do tygodnika „Niedziela”, nr 13, 28 III 2021, s. IV*

## **Beatyfikacja ks. Jana Machy**

Agnieszka Huf: Zawsze myśl o niebie. Historia Hanika – ks. Jana Machy (1914-1942)  
Księgarnia św. Jacka, Katowice 2020

### **Śląski karlus**

Na plecach tornister, w nim zeszyt i drewniany piórnik na ołówki, a może po prostu tabliczka z rysikiem. (...) Jest rok 1921, dla mieszkańców Górnego Śląska przełomowy – w plebiscycie ważą się losy tych terenów, decyduje się ich przynależność państwowa. (...)

Cztery lata później Hanik zostaje gimnazjalistą. To już nie przelewki – Państwowe Gimnazjum Klasyczne w Królewskiej Hucie to szkoła z tradycjami, zapewniająca swoim uczniom naukę na najwyższym poziomie. (...) W gimnazjum Janek nie należy do orłów – powtarza nawet czwartą klasę. (...) Uczy się grać na fortepianie i skrzypcach. W szkole angażuje się w kółko literackie, historyczne i sportowe. (...)

„Gotów!” – tym okrzykiem wita się Janek z druhami i druhami ze Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Bo choć klub sportowy oddzielił się od SMP, to nie oddzielił się od niego Hanik. W Stowarzyszeniu prowadzi pogadanki religijne, bierze udział w przedstawieniach teatralnych czy zawodach sportowych. Z podobnymi do siebie młodymi zapaleńcami formują się, jak głoszą statuty, na „świątłych katolików i dobrych obywateli narodu”.

„Janek miał złote serce. Nigdy mi złego słówka nie powiedział. Czuliśmy na nędzę ludzką. Zawsze obdarowywał biedaków przychodzących po jałmużnę. Za korepetycje otrzymywał 2 zł i przynosił je matce do domu. Umiał pocieszyć w smutku i rozweselić wszystkich” – wspominała po latach jego matka. 20 czerwca 1933 roku Hanik odbiera świadectwo maturalne. (...)

s. 9-14

## **Tak niewiele potrzeba...**

Francuska piosenkarka o niemieckim rodowdziej zadaje pytanie w swojej piosence *Où sont les hommes?* – gdzie ci mężczyźni?: «Kto ośmiela się

*zapropionować lepszą przyszłość, lekarstwo na nieszczęście... kto powie odważnie i głośno że miłość nie umarła jeszcze i że pełna jest nadziei... kto podnosi oczy i ręce ku Niebu prosząc o przebaczenie... Którzy to są, co jak rozmawiają z Bogiem są gotowi usłyszeć pewnego dnia Jego odpowiedź. Gdzie są mężczyźni?».*

Weszliśmy w ten święty czas misterium Pasji i czas Paschalny Wielkanocny krokami ze Świętym Józefem, patronem tego roku. Pytanie piosenkarki wyraża poszukiwanie ojca, ojcostwa, przez nasze pokolenie. Święty Józef staje się tą receptą i drogowskazem jak odczytywać powołanie i jak podjąć odpowiedzialność za nie. Był on «Gościem» nie tylko na niedzielę, ale tym we właściwym miejscu i czasie. Wielki Post, Wielki Tydzień, Wielka Noc i cały okres Wielkanocny stały się Wielkim Czasem, aby być «zawróconym», nawróconym, poruszonym. Ten czas staje się naszym «Bajkonurem», prawdziwym wystrzałem na orbitę dookoła-wieczności, a nie tylko podróżą mężczyzny i kobiety na Marsa i Wenus naszych namiętności.

Stąd ten czas jest wielki, a świętość to by umieć w niego trafić. Lew Tolstoj pisał, że: «Czas, który nam został do przeżycia jest ważniejszy niż te wszystkie lata, które upłynęły». Żeby trafić trzeba być zorientowanym, być naprowadzonym, mieć przekazane. Dzieje się to wtedy, gdy ma się ufność, zaufanie do siebie, innych i do Boga, jako Ojca. Stąd tak ważna rola ojcostwa, obecności, odpowiedzialności. Jean-Marie Tachali mówił, że: «Kto żyje bez ojca jest bez odniesienia, bez historii i może tylko być zdezorientowanym» i zmanipulowanym.

Pierwsze słowo modlitwy Pańskiej w oryginale to: Ojciec, a ostatnie to zło. Zły chce nas odłączyć od ojca, osierocić, zdezorientować, zatracić. Bez ojca, bez autorytetu, bez fundamentu jest się bezbronny i łatwym celem do wykorzystania i manipulacji. Inaczej nie potrafimy okazać zaufania i stajemy się rebeliantami i pełni sarkazmu z negatywnymi konsekwencjami dla nas samych, naszych rodzin, przyjaciół przez zniechęcenie, gwałt, destrukcje i brak jedności.

Dlatego ten Wielki czas jest możliwością odbudowywania mostów, relacji, jest szansą powrotu, nie tylko gorzkimi żałami, ekstremalnymi drogami krzyżowymi czy święconymi potrawami. To czas uświęcenia nas, ponieważ «Chwałą Boga jest żywy człowiek, a w życiu człowieka jest obraz Boga» napisał Święty Ireneusz w traktacie przeciwko herezjom. To czas postanowień i konkretnych realizacji postu, modlitwy i jałmużny. Nastawieniu się na

działanie i łaski Ducha Świętego, który otwiera zamknięty wieczernik zastraszonych Apostołów, wysyłając ich na misje bez granic, na misje Dobrej Nowiny. Paradoksalnie, w tym okresie jest też więcej okazji na przemyślenia, modlitwę, a zwłaszcza na marzenia. Wysyłamy sobie nawzajem życzenia Wesołych Świąt Wielkanocnych, szczęścia, zdrowia, pomyślności..., ale w głębi duszy coś już zostało złamane, utracone od długiego czasu. Zamiast radości i pokoju są strach, smutek, zniechęcenie, czasem złość.

Żyjemy w świecie, w którym jest wiele wyzwań. Papież Franciszek pisze w „Fratelli tutti”, że *nasze marzenia rozpadają się na kawałki, ponieważ żyjemy w cieniu zamkniętego świata. „Na przykład marzenie o zjednoczonej Europie, w której pojawiają się nowe formy kulturowej kolonizacji: gdzie ważne słowa zostały zinstrumentalizowane, gdzie pozbawiono je znaczenia. Co dziś oznaczają terminy takie jak demokracja, wolność, sprawiedliwość, jedność?»*. Papież kontynuuje *„Wojny, przemoc, prześladowania z powodów rasowych lub religijnych i tak wiele ataków na godność człowieka... Samotność, lęki i niepewność tak wielu ludzi, którzy czują się opuszczeni przez system”*.

*«Globalna tragedia, jaką jest pandemia Covid-19, obudziła na pewien czas świadomość, że jesteśmy światową wspólnotą, płynącą na tej samej łodzi, w której nieszczęście jednego szkodzi wszystkim. Pamiętamy, że nikt nie ocala się sam, że można się ocalić tylko razem.»*

Tak, żyjemy w świecie, w którym technologia informacyjna nieustannie rewolucjonizuje się. Prowadzi to do iluzji komunikacji i informacji bez mądrości. W swoim tekście Papież zachęca nas do nadziei, która: *„jest odważna, umie wyjść poza wygodę osobistą, drobne gwarancje i rekompensaty zawężające horyzont, aby otworzyć się na wielkie ideały, które czynią pokój piękniejszym i dostojniejszym życie”*. Zachęca nas do *„przemyślenia i ostatecznego zarządzania otwartym światem, w którym możemy promować powszechną miłość do ludzi i dobro moralne poprzez dobroczynność społeczną i polityczną”*.

Jego encyklika proponuje ponowne odkrycie życzliwości wobec konsumpcyjnego indywidualizmu, który staje się wyzwoleniem od okrucieństwa naszych ludzkich relacji. Ojciec Święty pisze do nas, że moglibyśmy mieć więcej czasu i energii na traktowanie innych, mówiąc *„proszę, przeproszę, dziękuję”*.

Wielki Tydzień, Wielkanoc i cały okres Wielkanocny z Zesłaniem Ducha Świętego, z Zielonymi Świątkami odsyłają nas do naszej tożsamości

chrześcijańskiej, bo *«dla nas tym źródłem ludzkiej godności i braterstwa jest Ewangelia Jezusa Chrystusa. Z niej „wypływa dla myśli chrześcijańskiej i dla działania Kościoła prymat przypisywany relacji, spotkaniu ze świętą tajemnicą drugiego człowieka, powszechna komunია z całą ludzkością, jako powołanie wszystkich”.* *«Miłość potrzebuje światła prawdy, którego nieustannie poszukujemy, a „jest to światło zarówno rozumu jak i wiary”, bez relatywizmów»* – znajdujemy w encyklice Papieża Franciszka.

W obliczu doświadczenia pasji i zmartwychwstania jak trudno jest uwierzyć! Nasza wiara wydaje się zamknięta, zamknięta jak wiara uczniów w Wieczerniku po zmartwychwstaniu. Oni się bali, my też. Ich nadzieja jest zawiedziona, podobnie i nasza. Poza tym jesteśmy zniechęceni, ponieważ żaden dowód zmartwychwstania nie jest w stanie nas przekonać, a jednak *„wzrok jest pierwszym ze zmysłów, który buntuje się przeciwko rozumowi”* (Axel Oxenstiern, 1645).

I jeszcze jeden cytat z Encykliki Papieża: *«jako chrześcijanie nie możemy ukrywać faktu, że „jeżeli muzyka Ewangelii przestanie rozbrzmiewać w naszym wnętrzu, to utracimy radość płynącą ze współczucia, czułość, rodzącą się z ufności, zdolność pojednania, mającą swoje źródło w świadomości, że zawsze jesteśmy tymi, którym przebaczone i którzy są posłani. Jeżeli muzyka Ewangelii przestanie rozbrzmiewać w naszych domach, na naszych placach, w miejscach pracy, w polityce i w gospodarce, to stłumimy melodię, która pobudzała nas do walki o godność każdego człowieka».*

*„Drogę buduje się w ruchu”*, powiedział Antonio Machado, więc musimy się ruszyć, wyjść z naszych domów, z naszych ograniczeń. Powrócić do „Solidarności”, przychodzić na spotkania, biorąc udział w wydarzeniach, uroczystościach religijnych, patriotycznych, regionalnych, gdyż Bóg jest najkrótszą drogą między ludźmi.

Nie możemy się zbawić sami, potrzebujemy innych, potrzebujemy bliskich i wspólnoty, aby żyć naszą wiarą, nadzieją a w końcu miłością, bo jak powiedział Josemaria Escriva de Balaguer: *„Ścieżka Miłości nazywa się Ofiarą”*. Dając, możemy otrzymać jeszcze więcej!

Dzięki darowi Ducha możemy żyć Ewangelią, żyć po bratersku w pokoju, który dał nam Zmartwychwstały.

Więc teraz wreszcie widzimy! *„Bo widzi się na miarę posiadanej Nadziei”* (Christian Bolin 1992).

*Ks. Piotr K. WILK proboszcz parafii Saint-Amé, diecezja Saint-Dié, Francja*

## Katowice, Zmartwychwstanie Pańskie 2021

*Zmartwychwstanie Jezusa mówi nam, że ostatnie słowo nie należy do śmierci, ale do życia. Jeżeli Chrystus zmartwychwstał, z ufnością można patrzeć na wszystkie wydarzenia naszego życia, także na te najtrudniejsze i pełne udręk oraz niepewności.*

Przeżywając tajemnice naszej wiary w celebracjach Triduum Paschalnego, życzymy, by nadzieja, pokój i radość wypełniły nasze serca. Obecność Chrystusa Eucharystycznego niech uzdalnia nas do życia wiarą, nawet wśród piętrzących się ciemności śmierci. Codzienne zasłuchanie w Słowo Boże niech zaowocuje czynami miłości wobec każdego człowieka. Dzieląc radość przeżywanej Paschy, serdecznie pozdrawiamy i błogosławimy.

+ Marek Szkudło, Biskup Pomocniczy Archidiecezji Katowickiej

+ Adam Wodarczyk, Biskup Pomocniczy

+ Grzegorz Olszowski, Biskup Pomocniczy

*Nasz Dziennik, nr 83 (7045), 12 IV 2021, s. 8*

## Sokółka. Cud zdwojony

Od 12 października 2008 r. miasto Sokółka na Podlasiu jest na ustach milionów osób w kraju i zagranicą. Stało się to za sprawą wydarzenia eucharystycznego w postaci Cząstki Najświętszego Serca Pana Jezusa, jaka pojawiła się na komunijnej Hostii (w Sokółce coraz częściej używa się już słowa cud). (...)



Relikwiarz z Cząstką Ciała Pańskiego.

5 stycznia 2009 r. rozpoczęły się naukowe badania patomorfologiczne, a 30 marca powołano komisję kościelną do przesłuchania świadków, poszła także informacja do mediów. (...)

Zachowując bardzo daleko posuniętą ostrożność, w protokole złożonym do kurii archidiecezjalnej prof. Sobaniec-Łotowska i prof. Sulkowski, napisali: „Przysłany do oceny materiał (...) w ocenie dwóch niezależnych patomorfologów jest zadowolający; wskazuje na tkankę mięśnia sercowo-



wego, a przynajmniej ze wszystkich tkanek żywych organizmu najbardziej ją przypomina”. (...)



Autor tekstu przed Kaplicą Różańcową.

Liberalne i lewicowe media w Polsce starając się zakwestionować wyniki powyższych badań patomorfologicznych Hostii z Sokółki, chcąc ośmieszyć wydarzenie, powoływały się na oceny i komentarze różnych pseudoekspertów, którzy nie mieli żadnych merytorycznych podstaw, aby kompetentnie wypowiadać się na temat tych badań. (...)

Pojawiły się inne absurdalne zarzuty. Mianowicie grupa tak zwanych racjonalistów złożyła do prokuratury doniesienie o podejrzeniu popełnienia zbrodni, ponieważ zbadana przez naukowców próbka wskazywała na to, że jest tkanką mięśnia serca umierającego człowieka. Racjonalisci sugerowali, że skoro ks. Gnidziejko ma na plebani kawałek serca ludzkiego, to musiał popełnić morderstwo. (...)

Cząstka Ciała Pańskiego w kościele św. Antoniego w Sokółce działa cuda: uzdrawia ze śmiertelnych chorób, leczy rany fizyczne i duchowe, sprawia, że do ludzkich serc powraca miłość. (...)

W Sokółce niczego nowego nam Jezus nie powiedział. Przypomniwał tylko, że pozostaje z nami pod postacią chleba i wina od Wieczernika, i że w każdej Mszy św. doświadczamy tego największego z możliwych cudów.

*Tekst Czesław Ryszka,  
Fotografie ze strony parafii w Sokółce*

*Cały tekst na stronie internetowej  
KIK w Katowicach w Katowicach w zakładce  
„Teksty KIK i inne materiały”.*

## **1055. rocznica Chrztu Polski (14 kwietnia 2021 r.)**

### **USTAWA z dnia 22 lutego 2019 r. o ustanowieniu Święta Chrztu Polski**

W celu upamiętnienia chrztu Polski, datowanego na 14 kwietnia 966 r., zważywszy na do-

niosłość decyzji Mieszka I, uznawanej za początek Państwa Polskiego, uchwała się co następuje:

Art. 1. Dzień 14 kwietnia ustanawia się Świętem Chrztu Polski.

Art. 2. Święto Chrztu Polski jest świętem państwowym.

Art. 3. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

MARSZAŁEK SEJMU W/Z / – /

Ryszard Terlecki Wicemarszałek Sejmu

[http://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/1456\\_u/\\$file/1456\\_u.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/1456_u/$file/1456_u.pdf)

### **Flaga na święto Chrztu Polski**

Akcja Katolicka w Polsce wraz z fundacją „Słowo” kolejny raz zaprasza do świętowania rocznicy chrztu Polski. – Zachęcamy rodaków do włączenia się w dniu 14 kwietnia 2021 r. w akcję „Wywieś flagę”. (...)

*SJ, KAI, Nasz Dziennik, nr 84 (7046),  
13 IV 2021, s. 8*



Wywieśliłem flagę 14 kwietnia 2021 r.

### **Dumni z katolickiej wiary**

Rozmowa z prof. Krzysztofem Ożogiem historykiem z Uniwersytetu Jagiellońskiego

*W tym roku 14 kwietnia po raz trzeci obchodzimy Święto Chrztu Polski. Zdaje się jednak, że z każdym rokiem nasze społeczeństwo coraz bardziej porzuca dziedzictwo przyjętej w 966 roku wiary?*

– Polska wyrosła na decyzji Mieszka I z 966 roku. To nas ukształtowało jako naród i jako państwo. Przeżywanie wiary wpłynęło na rozwój naszej kultury, sztuki, a także polityki.

Zmasowane ataki na to dziedzictwo dowodzą nam, że próbuje się zakwestionować wartość tego, co stanowi istotę naszej tożsamości. (...)

Odrzucając ducha chrześcijańskiego naszego Narodu, podcinamy korzenie, które dają życiodajne soki. (...) Kultura bez Boga zwróci się przeciw człowiekowi, zniewoli go i zniszczy. (...) Dziś, 14 kwietnia, dziękujemy Bogu za decyzję Mieszka I o przyjęciu chrztu i wszystkich konsekwencji tamtego aktu, jakimi było budo-



wanie naszej tożsamości. Mamy za co być wdzięczni naszym przodkom, którzy przekazywali wiarę, według jej zasad żyli i tak tworzyli Polskę.

*Krzysztof Gajkowski, Nasz Dziennik, nr 85 (7047), 14 IV 2021, s. 10*

### **Chrzest i unia**

(...) Chrzest Polski to wydarzenie nie tylko polityczne, kulturotwórcze, ale także głęboko religijne. Wielokrotnie wypowiadał się na ten temat ks. abp Marek Jędraszewski. (...)

Podobne refleksje przedstawił syntetycznie prof. Andrzej Nowak w swoich „Dziejach polski”. (...)

*Ks. prof. Paweł Bortkiewicz, Nasz Dziennik, nr 87 (7049), 16 IV 2021, s. 19*

### **Zapomniana rocznica**

Dnia 14 kwietnia obchodziliśmy święto związane z rocznicą przyjęcia chrztu przez Mieszka I. Było to wydarzenie bez wątpienia najważniejsze w naszych dziejach – akt założycielski tak dla państwa, jak i dla Narodu Polskiego. (...)

Zbliżająca się beatyfikacja ks. kard. Stefana wyszyńskiego może być dobrą okazją, aby pójść drogą Prymasa Tysiąclecia i uczynić z rocznicy chrztu Polski prawdziwe święto państwowe i kościelne, obchodzone co roku, święto, które powinno mieć potężny walor edukacyjny dla młodego pokolenia Polaków.

*Prof. Mieczysław Ryba, Nasz Dziennik, nr 87 (7049), 16 IV 2021, s. 19*

*Opracowanie i zdjęcie Stanisław Waluś*

### **Koronawirusizm?**

Naszym czasem towarzyszą zjawiska społeczne znane z okresów zniewolenia, określanymi – izmami. Abstrahując od uzasadnienia tych zjawisk, z całą pewnością można dopatrzeć się ich wspólnej cechy jaką jest strach. Do zadań gremiów i osób odpowiedzialnych, powinno należeć ograniczanie tego zjawiska. W tym sensie proponuję zapoznanie się z zakończeniem mojego artykułu „W poszukiwaniu uosobienia” odnoszącego się do bulwersujących wystąpień młodzieży i głosów porównujących obecne stosunki społeczne z warunkami życia w PRL, jaki ukazał się na łamach biuletynu Krajowej Sekcji Nauki NSZZ Solidarność „Wiadomości KSN” nr 1-

2/2021<sup>2</sup>. Uzupełniony wyjaśnieniami, może zainteresuje także inne środowiska.

Postscriptum do „W poszukiwaniu uosobienia”

Przedstawiony – w artykule – tekst wpisuje się w obecną w „Wiadomościach KSN” myśl przypominania o postaciach niezależnych, ich postawach w okresach zniewolenia, wskazywania takich przykładów. Zniewolenie może jednak wystąpić w każdym okresie, mieć różną postać i dotyczyć większej czy mniejszej części społeczeństwa. Jego skuteczność i zakres zależą od obecnego poczucia strachu. Zwłaszcza tegoroczne w tym najnowsze wydarzenia na globalnym i krajowym świecie medialnym [np. blokady w mediach społecznościowych – przyp. autora], dopisują *post scriptum* do tematu artykułu. Ministerstwo Prawdy [Ograniczające dostęp do prawdy, Orwellovskie] pokazało część swojego oblicza, zabierało głos, demonstrując możliwości, przypominało że czuwa.

Nie jest to już tylko sprawa „amputowanej w III RP pamięci o PRL, ...” – jak pisze prof. Andrzej Nowak. Problem ma zasięg globalny i dopiero odczuwamy jego wstępne oddziaływania. Skoro skuteczny okazał się sposób globalnego manipulowania społeczeństwami, z pewnością będzie on wykorzystywany. Zniewolenie społeczeństw przez wywołanie poczucia zagrożenia i ich atomizację, jest bowiem pociągające dla „wielkich światowych graczy”.

Czy NSZZ Solidarność nie powinna przygotować się na prawdopodobne wydarzenia – podtrzymujące poczucie strachu, rozbijające więzi społeczne – a zarazem wesprzeć członków? Nie czekając na zaawansowanie zniewolenia w naszym kraju. Jednym ze zniewoleń jest obawa o własne zdrowie. Wiemy jak ona wpłynęła i wpływa na nasze społeczne działania. Nie wystarczy biernie zdawać się na działania rządu. Szczepienia nie pozbawią obaw o swoje zdrowie. Będą pojawiały się nowe wirusy i ich mutacje, więc będziemy przynaglani do kolejnych szczepień. Co możemy zrobić? Należałoby zwiększyć swoją odporność na wirusy i choroby. Domagać się programów rządowych, nie poprzestających na szczepieniach. Na przykład badania angielskich<sup>3</sup> (w 20 krajach) i hiszpańskich<sup>4</sup> na-

<sup>2</sup> <http://www.solidarnosc.org.pl/ksn/bulletin/wiadomo-C5-9Bci-ksn-nr-1-2--28298-299-29.pdf>

<sup>3</sup> Petre Cristian Ilie, Simina Stefanescu, Lee Smith: The role of vitamin D in the prevention of coronavirus disease 2019 infection and mortality. *Nature Public Health Emergency Collection*, PMC7202265.

ukowców stwierdziły korelację pomiędzy wysoką śmiertelnością na Covid-19, a niskim poziomem witaminy D w organizmie. Należałoby więc przeprowadzić akcję sprawdzania poziomu tej witaminy i jej suplementacji, ewentualnie także innymi suplementami. Można to zacząć robić wśród naszych członków, nie czekając na programy rządowe. Zwiększając indywidualną odporność na zakażenie oraz zmniejszając prawdopodobieństwo ciężkiego przebiegu choroby, pozbedziemy się części zależności. Bądźmy niezależni, nie tylko przez Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Solidarność.

Uzupełniając przywołany tekst i odnosząc się szczegółowiej do wyników badań: stwierdzono, że pacjenci z niedoborem witaminy D mieli 4,6 razy większe prawdopodobieństwo dodatniego wyniku na Covid-19, niż pacjenci bez niedoboru. Z tych badań wynika, że nawet na Florydzie ponad 30% badanych dorosłych miało niedobór witaminy D<sup>5</sup>. Można sobie dopowiedzieć jak liczna populacja u nas ma jej brak. Skoro 80% pacjentów z Covid-19 szpitala uniwersyteckiego w Santander w Hiszpanii miało niedobór witaminy D. Wyniki tych badań publikowano w już maju, październiku i grudniu 2020 roku. Czy wpłynęły one na procedury i zalecenia medyczne? Jest to przykład potwierdzający wcześniejszą opinię o ograniczaniu oddziaływania prawdy.

Gwoli przypomnienia: Do głównych zadań układu odpornościowego należy identyfikowanie i eliminowanie wszystkich czynników, które mogą w jakikolwiek sposób zagrażać organizmowi. Jednymi z najważniejszych komórek tworzących układ odpornościowy i działają na pierwszej linii obrony są limfocyty T. Za aktywację limfocytów T, jak i regulację reakcji na patogeny odpowiedzialna jest witamina D. Jeśli w organizmie jest jej zbyt mało, limfocyty są uśpione. Odpowiednie stężenie 25(OH)D we krwi, jest niezbędne w metabolizmie mineralnym oraz do prawidłowej regulacji wielu fi-

zjologicznych funkcji organizmu. W interesie każdej odpowiedzialnej osoby jest zadbanie o odpowiedni poziom tej witaminy.

#### Wytyczne dla lekarzy rodzinnych dotyczące suplementacji witaminą D<sup>6</sup>

Terminologia	Stężenie 25(OH)D w surowicy krwi	
	[nmol/l]	[ng/ml]
Deficyt	<25	< 10
Niedobór	25 – 75	10 – 20
Poziom suboptymalny	> 50 – 75	> 20 – 30
Poziom zalecany	> 75 – 200	> 30 – 80
Poziom toksyczny	>250	> 100

Wojciech Pillich

### A' propos tego co dziś dostrzegam w Kościele

W latach 1960 – 1970 byłem ministrantem w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach. Msze św. odbywały się wówczas w rycie trydenckim. Kontakt słowny ministranta z kapłanem i kapłana z wiernymi był w języku łacińskim. Charakterystyczne też było to, że Komunia św. była podawana wyłącznie na kolanach i do ust. Ministrant trzymał patenę, by nawet najmniejszy okruczeństwo Ciała Pańskiego nie spadł na posadzkę, czy na obrus, którym okryte były balaski. Na końcu komunii kapłan odbierał ode mnie patenę i zgarniał cząstki do kielicha. W zależności ile osób przyjęło komunię św., cząstek było mniej lub więcej. Świadomość tego, że były to cząstki Ciała Pana Jezusa napawała mnie ogromnym szacunkiem. Wdzięczny jestem, że mogę dziś pomimo obostrzeń przyjąć Komunię św. do ust.

Andrzej Judka

<https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC7202265/>

<sup>4</sup> José L. Hernández, Daniel Nan i inni: Vitamin D Status in Hospitalized Patients with SARS-CoV-2 Infection. *The Journal of Clinical Endocrinology & Metabolism*, dga733. <https://doi.org/10.1210/clinem/dga733>

<sup>5</sup> Joseph Katz, D.M.D., Sijia Yue, M.Sc. and Wei Xue, Ph.D.: Increased risk for COVID-19 in patients with vitamin D deficiency. *Nutrition*, Volume 84, April 2021, 111106. <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC7716744/>

<sup>6</sup> Krzysztof Buczkowski, Sławomir Chłabicz, i inni: Wytyczne dla lekarzy rodzinnych dotyczące suplementacji witaminą D. *Forum Medycyny Rodzinnej* 2013;7(2):55-58. [https://journals.viamedica.pl/forum\\_medycyny\\_rodzinnej/article/view/34726/25367](https://journals.viamedica.pl/forum_medycyny_rodzinnej/article/view/34726/25367)

## Mamy problem

W grudniu ub. roku obchodziliśmy 50. rocznicę masakry, jaką mieszkańcom Wybrzeża zgotowali komuniści. W tym roku minie 40 lat od zdławienia karnawału Solidarności. Większość filmów dokumentalnych poświęconych tamtym wydarzeniom kończy podobna puenta. Była zbrodnia, nie doczekaliśmy kary dla sprawców i zleceniodawców. (...) Pokutuje absurdalne przekonanie, że „wyroków sądu się nie komentuje”. (...)

Wystarczy obejrzyć kilka wydań programu „Kasta” lub „Państwo w państwie”, by się przekonać o skali problemu. Wyroki sądów nie tylko można, ale trzeba komentować.

*Piotr Legutko, Gość Niedzielny, nr 5, rok XCVIII, 7 II 2021, s. TV2  
Podkreślenie moje – Stanisław Waluś*

## Wrogie działania przeciwników Kościoła

W Niedzielę Palmową byłam w mojej parafii na Mszy św. o godz. 12.30. Skupiona byłam na tym co dzieje się podczas liturgii, nagle coś rozproszyło moją uwagę. Kątem oka dostrzegłam błysk flesza aparatu fotograficznego. Odwróciłam w tym kierunku głowę i zobaczyłam w bocznej nawie zupełnie nie znanego mi mężczyznę, który robił zdjęcia ludziom siedzącym w ławkach. Ten pan nikogo nie pytał o pozwolenie. Swoją uwagę z powrotem skierowałam na akcję liturgiczną. Wracając do domu myślałam o tym, po co ktoś robił zdjęcia? Co z naruszeniem dóbr osobistych osób sfotografowanych? W czyje ręce trafi zdjęcie mojej zamaskowanej twarzy? A może chodziło o to, że siedziałam na oznaczonym miejscu razem z mężem? W domu jesteśmy razem, przy stole i w łóżu, a w ławce w kościele mam zachować dystans? Czy były to działania inwigilacyjne lewicy w kościele podczas liturgii?

*Maria Judka*

## GRANICE CZŁOWIECZEŃSTWA

Oddawanie czci zmarłym uważa się za jeden z podstawowych wyróżników stawiających ludzi ponad zwierzętami. Czy słusznie? Okazuje się, że niezupełnie. Badacze przyrody zaobserwowali takie zachowania również w świecie zwierząt. Na przykład słonie odprawiają swego rodzaju rytuały pogrzebowe nad ciałami zmarłych człon-

ków swoich społeczności. Również wśród małp znane są przypadki grzebania bliskich.

Z kolei wśród ludzi zdarzają się zachowania odwrotne. W swoim czasie głośna była wypowiedź syna znanej polityk lewicy Wandy Nowickiej, który aprobował bestialski mord stalinowski na polskich oficerach. Można to uznać za odosobniony wybryk. Jak jednak odnieść się do odgrywanego od lat spektaklu pogardy dla ofiar tragedii smoleńskiej reżyserowanego przez polityków partii dawniej rządzącej a dziś opozycyjnej. Spektakl ten jest aprobowany i wspierany przez miliony ich politycznych zwolenników. Jest to tym bardziej przerażające, że ofiary te wiążą się z ofiarami katyńskimi a wszyscy razem wpisują się do panteonu bohaterów często tragicznej historii Polski. Czy takie zachowania mieszczą się w granicach szeroko rozumianego człowieczeństwa?

Okazuje się, że słonie identyfikują się z bohaterami swej społeczności, którzy odeszli a niektórzy ludzie nie koniecznie. Ciekawe, że często ci sami ludzie przedkładają interesy obcego państwa nad interesy swojego kraju. A tak na marginesie mam pytanie. Czy te osoby, gdyby były konsekwentne, nie powinny świętować dnia 1 września jako symbolicznej daty przyłączenia naszego kraju do światłego, kulturalnego i tak przez nich dziś wielbionego państwa niemieckiego?

*Piotr Lutyk p.lutyk@gmail.com, 14.04.21*

## INFORMACJA CZY PROPAGANDA?

Informacja przedstawia fakty, propaganda przetwarza je na czyjś użytek.

Ostatnio w Internecie mamy do czynienia z historycznym atakiem pseudoekologów na polskich leśników. Zaczęło się od opublikowania mapy lasów, na której na czerwono zaznaczono drzewostany przeznaczone do wycięcia. Komentarz autorów jasno wskazywał, że dewastacyjne cięcia na masową skalę zdziesiątkują polskie lasy. W ślad za tym posypały się doniesienia o wciąż rosnącym rozmiarze pozyskania drewna i o miejscach gdzie las wycięto w sposób rzekomo skandaliczny. Mają one potwierdzić tezę, że Lasy Państwowe prowadzą gospodarkę rabunkową. Celem tych ataków jest wykazanie, że zarząd lasami należy odebrać leśnikom i poddać kontroli społecznej, przede wszystkim organizacjom podającym się za „ekologiczne”. Józef Goebbels twierdził, że kłamliwe

informacje powinny zawsze zawierać pewien procent prawdy, wtedy znacznie trudniej będzie je zdementować. Z jego doświadczeń garściami czerpała propaganda komunistyczna a jednym z najpojętniejszych uczniów Goebbelsa był Jerzy Urban. „Zieloni” aktywiści z reguły mają lewicowe a nawet lewackie przekonania, nic więc dziwnego, że korzystają z doświadczeń totalitarnej propagandy.

Piotr Lutyk, p.lutyk@gmail.com, 24.04.21

*Cały tekst na stronie internetowej  
KIK w Katowicach w Katowicach w zakładce  
„Teksty KIK i inne materiały”.*

## **Opinia psychologiczna w sprawie wprowadzenia do programów szkolnych zajęć edukacji seksualnej zgodnych z wytycznymi zawartymi w Standardach edukacji seksualnej w Europie<sup>7</sup>**

*„Takie będą Rzeczpospolite, jakie ich młodzieży chowanie”*

Jan Zamojski w 1600 roku.

W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w artykule 48 zamieszczonym w rozdziale II zatytułowanym: *Wolności. Prawa i Obowiązki Człowieka i Obywatela* znajduje się zapis:

*Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania.*

Zgodnie z ogólnie przyjętą interpretacją, oznacza to, rodzice poprzez swoje świadome działanie, mają swobodę postępowania i wolności od wszelkich postronnych ingerencji, zaszczerpiając i umacniając w dzieciach określony światopogląd, przekonania, system wartości, zasady obyczajowe, moralne i etyczne. Dotyczy to także prawa rodziców do zajęcia stanowiska w sprawie tematycznego zakresu programów realizowanych w placówkach oświatowych, a ukierunkowanych na kształtowanie systemu wartości dziecka, zasad obyczajowych, moral-

nych i etycznych oraz jego przekonań światopoglądowych.

W celu ustosunkowania się do merytorycznych treści licznych protestów grup rodziców zaniepokojonych wprowadzaniem, bez ich zgody, do szkół i przedszkoli, edukacji seksualnej opartej na założeniach *Standardów edukacji seksualnej w Europie*, także biorąc pod uwagę opinie psychologów i innych specjalistów kompetentnych w zakresie rozwoju psychoseksualnego dzieci i młodzieży, a przede wszystkim kierując się naczelną zasadą dobra dziecka Komitet Psychologii PAN zapoznał się ze szczegółowym zapisem programu dydaktyczno-wychowawczego przedstawionego w *Standardach*, przewidzianego do realizacji w szkołach, przedszkolach i placówkach opiekuńczo-wychowawczych, w których przebywają dzieci w wieku od kilku miesięcy do ukończenia 18 roku życia.

Komitet Psychologii PAN podziela wątpliwości rodziców i ekspertów co do zasadności włączania propozycji dydaktycznych zamieszczonych w *Standardach* do programów edukacyjnych dla dzieci i młodzieży.

Wątpliwości wpływają z następujących ustaleń:

1. Program przedstawiony w *Standardach* rozbudza wczesne, nieadekwatne do wieku rozwojowego zainteresowanie erotyczne dzieci i młodzieży. Wzbudza u uczniów lęki i wątpliwości co do własnej tożsamości płciowej i orientacji seksualnej. Sprzyja rozwojowi postaw hedonistycznych ukierunkowanych na traktowaniu seksualności jako źródła przyjemnej zabawy. Odcina seksualność od stabilnych więzi emocjonalnych. Zachęca do wczesnego inicjowania aktywności seksualnych, formuje przekaz, że podstawowym kryterium oceny dojrzałości do podejmowania czynności seksualnych jest własny osąd.
2. Propozycje programowe wyobcowują młodych ludzi z wartości i norm przekazywanych przez społeczność, w której wzrastali, tym samym wykorzeniają z tradycji kulturowej środowiska rodzinnego i lokalnego, w tym z wartości chrześcijańskich.
3. Ponadto, dane statystyczne z wybranych europejskich krajów dotyczące zachowań seksualnych dzieci i młodzieży objętych programem edukacji zgodnej ze *Standardami edukacji seksualnej w Europie* wskazują, na stosunkowo wysokie (w porównaniu z danymi z Polski) wskaź-

<sup>7</sup> *Standards for Sexuality Education in Europe. A framework for policy makers, educational and health authorities and specialists (2010) Cologne: WHO Regional Office for Europe and BZgA. Federal Centre for Health Education, BZgA.*

[https://www.bzga-whocc.de/fileadmin/user\\_upload/WHO\\_BZgA\\_Standards\\_English.pdf](https://www.bzga-whocc.de/fileadmin/user_upload/WHO_BZgA_Standards_English.pdf) Dostęp 16. 10. 20



niki liczby ciąż i aborcji u nastolatków, a także obniżający się wiek inicjacji seksualnej.

4. Komitet Psychologii PAN przyjmuje jako oczywiste, że każda decyzja dotycząca **istotnej** zmiany programów szkolnych powinna być poprzedzona gruntowną znajomością przewidywanych skutków edukacyjnych. Tylko opinie obiektywnych, niezależnych od nacisków ideologicznych ekspertów mogą zdecydować o implementacji nowych pomysłów formujących tak ważny wymiar osobowości jak psychoseksualność.

5. Podsumowując: Komitet Psychologii PAN nie rekomenduje w chwili obecnej wprowadzania do szkół i innych placówek oświatowych zajęć edukacyjnych zgodnych ze *Standardami Edukacji Seksualnej w Europie*.

UWAGA! Niniejsza opinia została opracowana w październiku 2020 roku w związku z propozycją złożoną Autorce przez p. prof. dr hab. Mariolę Łagunę wiceprzewodniczącą Komitetu Psychologii PAN. Gremium KP PAN nie wykorzystało niniejszej opinii, tym samym nie została ona nigdzie opublikowana.

Autorka opracowania:

Dr hab. Ewa Jackowska, specjalista psychologii klinicznej, Szczecin, tel. 662566404

## NADZIEJA NIEZŁOMNYCH POLAKÓW (II)

... niech żywi nie tracą nadziei!

I przed narodem niosą oświaty kaganiec;  
A kiedy trzeba, na śmierć idą po kolei,  
Jak kamienie przez Boga rzucone na szaniec!  
(Juliusz Słowacki Testament mój)

Nasi Niezłomni, żołnierze z rycerskiego rodu,  
Wyklęci, osamotnieni w śmiertelnej walce  
Ze zniewoleniem Polski i gnębionego Narodu  
Przez okupantów i zdrajców czerwonego chowu;  
Zmagając się dzielnie z tą szatańską nawałą,  
Szli odważnie z zawołaniem: Bóg – Honor – Ojczyzna!

Tak, jak trzeba o Polskę wolną walczyć i godnie umierać –

Aby Res Polonię Niepodległą Polakom odzyskać, pozbierać...

I za ten czyn zbożny, przez zdziczałych towarzyszy, okrutnie mordowani

I do bezimiennych dołów śmierci, jak śmiecie, z pogarda wrzucani...

A długo czekali w ziemi na swe godne zadość-ocalenie?!

Dzisiaj z pietyzmem wydobywamy ich święte szczątki –

Kość do kości... mówiące do nas żywych:  
Obudźcie się śpiący!

I ożywcie Niezłomną Nadzieję Sumienia Narodowej Pamięci...

By Umiłowana Matka Polska nie zginęła, jak ongiś legła

W letargu niemocy „nierządem wolności elit splątanych”

Ze sprzedajnymi targowiczaniem, w zмовie z obcymi tronami...

O Nią zmagali się jednak Polscy Sarmaci – szlachetni rycerscy Konfederaci

I zbratani Powstańcy – Szaleńcy Boży, rzucający na płonące Szańce...

A, gdy teraz nowi targowiczanie zмawiają się z wrogimi siłami,

Wołajmy: S.O.S! I stańmy społem w obronie Pożytków Narodowych:

Praojców Wiary, Prawdy, Wolności, Honoru, Zgody, Miłości – nas Oddanych

Polonii Semper Fidelis! – Niepodległej Jedności Polaków Niezakłamanych!

Amen!

*Stanisław Jan  
z Leopoldis Maruszczak*

Wiersz ten został przekazany przez Autora do publikacji w „Dłatego” pod koniec 2019 r. Został on opublikowany w miesięczniku „Głos Szczecińsko-Kamieński”, nr 62 – 63, listopad – grudzień 2019 na s. 9. Jest to bezpłatny, regionalny miesięcznik społeczno-chrześcijański o nakładzie 30 000 egz. Redaktorem naczelnym jest dr Aneta Całczyńska, a redaktorem merytorycznym ks. Adam Komisarczyk.

### Coś tam o sobie

Poczęty i narodzony w Kresowym Lwowie, przeżyłem dramatyzm i tragizm wojny sowiecko-germańskich i bratnich okupantów, ocalony cudownie od widma nagłej śmierci.

Ja młodzian ewakuowany – wygnany ze Lwowa do odzyskanego zachodniopomorskiego Szczecina.

Tutaj dojrzywałem też dość dramatycznie w totalitarnym systemie komunistycznym do dojrzałego godnego człowieczeństwa i życia w odwiecznej Prawdzie, Dobru i pięknej Miłości;

A teraz czekam na swe ludzkie Dopełnienie!

*Stanisław Jan  
z Leopoldis Maruszczak*

## Podbeskidzie

W jakim to miejscu strumienie bystre  
tworzą przez wieki wąwozy urwiste?  
Kędy to łagodne góry i malownicze doliny  
dają krajobraz bajkowej krainy?  
W której to pięknej skały szczelinie  
rodzi się Wisła i aż do morza płynie?  
W jakim regionie powstaje muzyka,  
co z szumu drzew i plusku wodospadów wynika?  
Gdzie żyje jeszcze tak dzika zwierzyna,  
że na jej widok, człowiek oddech wstrzyma?  
Czy jest możliwe, że tam w gęstym lesie  
echo śpiew ptaków, ponad polanami niesie?  
Gdzież w środku gór jeziora są tak czyste,  
że wody mają jak błękit nieba przezroczyste?  
W którym to ludzie jest taka siła,  
że tam się urodził Karol Wojtyła?  
Gdzież to przyroda tak region oplata,  
że zachwycała Juliana Fałata?  
Jeśli kto nie wie o czym rzecz idzie,  
niechaj przyjedzie na Podbeskidzie!

*Rajmund Pollak*

## Na chwałę Panu

W domu Pielgrzyma, w pięknej dużej Sali  
stoi na podwyższeniu Obraz Jezusa Miłosiernego.  
Nad obrazem napis: „Jezu ufam Tobie”.  
Wszyscy pielgrzymi otaczają ten obraz wielką  
czcią i miłością.  
Zdobia go zawsze piękne, świeże kwiaty,  
A w srebrnych lichtarzach płoną jasno świece.  
Ludzie klęczą i modlą się żarliwie.  
Przygotowują się do pielgrzymki.  
Dziś jeszcze pójdą do ukochanej przez wszystkich  
w kraju  
Jasnogórskiej Świątyni.  
Ich twarze są pogodne i spokojne.  
Bóg wysłuchał ich modlitwy.  
Pragnienie zostało spełnione.  
Obecność w ich życiu Jezusa Miłosiernego  
jest żywa i sprawia, że chcą służyć Bogu,  
wielbić jego imię. Z pokorą i oddaniem.  
A idąc z pielgrzymką swą modlitwą  
i śpiewem oddają Bogu chwałę.

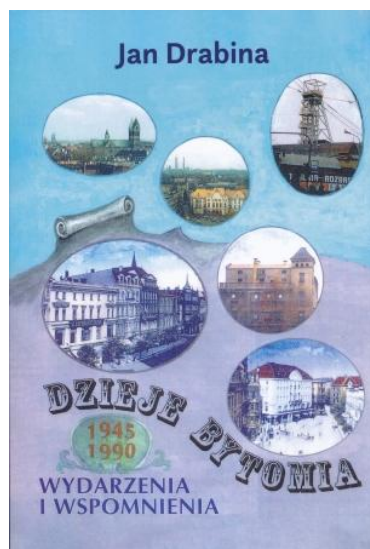
*Krzyszyna Rożnowska*

## Warto przeczytać

### Pokruszone piękno

Kolejna książka prof. Jana Drabiny przybliży nam historię Bytomia, tym razem jego powojenne dzieje. W ciągu tych kilkudziesięciu lat By-

tom doświadczył wielu trudności, poczynając od zniszczeń dokonanych przez Armię Czerwoną, przez intensywną eksploatację węgla i działalność zakładów przemysłowych bez oglądania się na środowisko naturalne oraz stan miejskiej zabudowy. Lista jest długa, a na to nakładają się tragedie pojedynczych ludzi i całych rodzin. Wiele osób musiało stąd wyjechać do Niemiec, zostawiając swój dobytek. Nie można też zapominać o mężczyznach przymusowo wywożonych do pracy w kopalniach w Donbasie. Do Bytomia za to licznie przybywali przesiedleńcy, przede wszystkim z terenów wschodnich, które po wojnie przypadły ZSRR. Pod koniec 1947 r. tylko połowa mieszkańców tego nieco ponad stu-tysięcznego miasta była miejscowa. Zresztą i w kolejnych dziesięcioleciach sytuacja ludnościowa Bytomia kilkakrotnie ulegała zmianie.



Drabina opisuje zarówno kwestie polityczne i gospodarcze, jak i religijne, kulturalne oraz sportowe składające się na życie miasta. Nie podaje jedynie suchych faktów i statystyk, ale skupia się w dużej mierze na doświadczeniach ludzi,

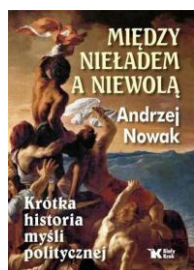
ich zwykłych historiach osadzonych w kontekście wielkich wydarzeń. Autor wykorzystał fragmenty pamiętników, wspomnień oraz liczne fotografie. Wartościowym dopełnieniem książki jest kilka tekstów napisanych w ostatnich latach przez osoby związane z Bytomiem, m. in. bp. Jana Kopca i Antoniego Winiarskiego, którego rodzice po opuszczeniu rodzinnego Lwowa przybyli do Bytomia w grudniu 1945 r., a ich życie już na zawsze związało się z tym miastem.

Niewątpliwie poznanie powojennych dziejów Bytomia pomoże zrozumieć współczesne problemy tego miasta oraz dostrzec jego pokruszone piękno. Jak w soczewce można też na przykładzie Bytomia zobaczyć trudne losy Śląska oraz zmagania z PRL-owską rzeczywistością.

*Ewa Winiarska-Drzyzga*

Jan Drabina, *Dzieje Bytomia 1945-1990. Wydarzenia i wspomnienia*  
Wydawca: Towarzystwo Miłośników Bytomia, 2020.

**Andrzej Nowak**  
**Miedzy nieładem a niewolą**  
Wydawnictwo Biały Kruk, Kraków 2020



Napisana barwnym, literackim językiem, świetnie ilustrowana książka jednego z najwybitniejszych intelektualistów europejskich. Pełna refleksji nad współczesnością historia od starożytnych myślicieli chińskich i filozofów greckich, przez świętych Augustyna i Tomasza, renesansowych humanistów, zachodnich filozofów baroku i oświecenia, po myślicieli polskich (np. Mistrz Wincenty, Paweł Włodkowic, Józef Piłsudski). Okazuje się, że niektórzy starożytni, jak np. Platon, mieli dużo sensowniejsze koncepcje organizacji społeczeństwa i państwa niż nam współcześni. (...)

Prof. Andrzej Nowak dokonał resume różnych szkół i kierunków politycznego myślenia na przestrzeni dziejów. (...)

Autor dowodzi, że człowiek pogubił się w rozumieniu świata, polityki, prawa, wojny, pokoju i siebie samego. To efekt koncepcji uznających Boga za przeszkodę w realizacji ziemskich celów, a rzekomo tylko te mają sens. (...)

Ukazując historię myśli politycznej, Autor przedstawia też siłą rzeczy dzieje walki myśli ateistycznej z myślą chrześcijańską opartą na Bożym prawie, przykazaniach Dekalogu i sumieniu jednostki.

Link do strony:

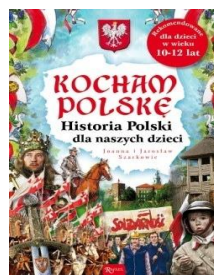
[https://matfel.pl/product-pol-1011511-Miedzy-nieladem-a-niewola-Andrzej-Nowak.html?utm\\_source=iai\\_ads&utm\\_medium=google\\_shopping](https://matfel.pl/product-pol-1011511-Miedzy-nieladem-a-niewola-Andrzej-Nowak.html?utm_source=iai_ads&utm_medium=google_shopping)

**Wojciech Roszkowski**  
**Roztrzaskane lustro.**  
**Upadek cywilizacji zachodniej**  
Wydawnictwo Biały Kruk, Kraków 2019  
**Czy to już koniec naszej cywilizacji?**



Książka wybitnego uczonego, pisarza i erudyty prof. Wojciecha Roszkowskiego to jedno z najważniejszych dzieł współczesnej humanistyki, nie tylko polskiej. Autor dokonuje w niej rzetelnego bilansu naszej cywilizacji. Bilans to dramatyczny. Dziś nasze wielowiekowe dziedzictwo zostało przez elity europejskie oraz amerykańskie w całości odrzucone, co uznaje się za wyraz... postępu.

**Joanna i Jarosław Szarkowie**  
**Kocham Polskę.**  
**Historia Polski dla naszych dzieci**



Bogato ilustrowana fotografiami i rysunkami książka o historii naszej Ojczyzny dla nieco starszych dzieci, czyli 10-12-latków. Wciągająca lektura zarówno dla tych, którzy się interesują historią Polski, jak i dla tych, którzy chcą się z nią zapoznać w sposób bardziej atrakcyjny i przystępny niż z szkolnego podręcznika. Niewykluczone, że sięgną też po nią z przyjemnością rodzice (i dziadkowie?)

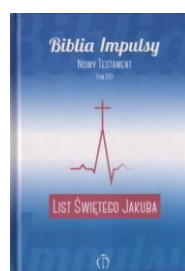
Dom Wydawniczy Rafael, Kraków 2011

*Opracował Marek Smolik*

### Warto przeczytać

Księgarnia św. Jacka w Katowicach wydała serię „Biblia Impulsy”. Redaktorem naukowym serii jest ks. Janusz Wilk. W serii ukazały się następujące tomy:

- I.1 Ewangelia według Świętego Mateusza. Rozdziały 1-13
- VII. Pierwszy List do Koryntian
- VIII. Drugi list do Koryntian
- XI. List do Filipian
- XII. List do Kolosan. List do Filemona
- XIII. Pierwszy List do Tesaloniczan. Drugi list do Tesaloniczan.
- XIV. Listy Pasterskie (Pierwszy list do Tymoteusza. Drugi list do Tymoteusza. List do Tytusa)
- XVI. List Świętego Jakuba
- XIX. Apokalipsa Świętego Jana



Autorem tomu XVI jest ks. prof. Józef Kozyra, kapelan Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Książka obejmuje: Wstęp (s. 5-12), List św. Jakuba (s. 14-85) i Bibliografię (liczącą 51 pozycji).

Układ stron 14-85 jest taki, że na stronie parzystej jest fragment Listu św. Jakuba, a na następnej uwagi do tekstu.

Przykładowo: na stronie 40 (po lewej) jest Jk 2, 14-19. Na str. 41 (po prawej):

#### LEKTURA TEKSTU

- Wiara bez uczynków nie zbawia.
- Wiara bez uczynków jest martwa.



- Wiara teoretyczna jest daremna i zbędna, bo nic nie daje.
- Wiara w Boga może być demoniczna, oparta tylko na strachu przed Bogiem.
- Pozorna litość i współczucie wobec biednych są kpiną z wiary. Są tylko puste, pobożne słowa.

#### REFLEKSJA

Dlaczego mimo wielu ludzi deklarujących się jako wierzący jest na świecie tyle biedy? Bo wielu z nich mówi tylko: „Ja wierzę”. Niestety nie mają uczynków, które by tę wiarę potwierdzały.

#### AKTUALIZACJA

- Wiara żywa musi być potwierdzona czynami, bo tylko taką wiarę Bóg nagradza życiem wiecznym.
- Wiara teoretyczna i płytki tradycjonalizm religijny nie wystarczą do zbawienia. Jest to wiara fałszywa.
- Wiarę prawdziwą trzeba udowodnić czynami. Trzeba ją pokazać na zewnątrz.
- Między wiarą demonów i teoretycznie wierzącymi chrześcijanami, niepraktykującymi, istnieje podobieństwo bezowocności ich wiary. Tacy mogą się tylko bać Boga.

#### CZY WIESZ, ŻE...

1. Wiara sama w sobie, samo wierzenie, to wiara teoretyczna.
2. Wiara martwa to wiara niedająca życia Bóżego ani teraz, ani w wieczności.
3. Wiara bez uczynków to wiara niepotwierdzona czynami miłości, jakie są wymagane.
4. Demony drżą ze strachu przed Bogiem, przed Jego sądem. Uznając Jego wyższość, muszą Mu być uległe (por. Mt 8,29; Mk 1,24; 5,7; Łk 4,34; 8,28).

*Opracował Stanisław Waluś*

### **Nie zabijaj.**

#### **Obrona życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci**

**Przeczytajmy to uzasadnienie uważnie.**

**Ono nie jest tak jednoznaczne ani szerokie, jak niektórzy próbują rysować**

Spór wokół ochrony życia nakłada się w ostatnim czasie szczególnie mocno na podziały polityczne oraz różnice cywilizacyjne. Pełny pisemny wyrok Trybunału Konstytucyjnego znowu przyniósł skok emocji, znowu pojawiły się wezwania do wyjścia na ulice – mimo stanu pandemicznego – ale i do jakichś akcji bardziej bezpośrednich, przemocowych. W miniony czwartek doszło do

najścia bojówkarskiego na Trybunał, próbuje się zastraszać prezes TK i innych sędziów.

Szkoda, że tak mało tu normalnej rozmowy. Przecież Trybunał kierował się tą linią analizy prawnej, która dominowała w TK od wielu lat, także za poprzednich jego składów. Jak mówiła prezes TK Julia Przyłębska kilka tygodni temu w rozmowie z tygodnikiem „Sieci”, to był wyrok w imię prawa, nie polityki. „Mamy jasne przepisy konstytucji, mamy też wieloletnią linię orzecznictwa, w którą wpisuje się ostatni wyrok. Przyznawali to nawet prezesi Andrzej Zoll i Andrzej Rzepliński, których trudno posądzać o sympatie do mnie i obecnego składu Trybunału” – stwierdziła. (...)

*Michał Karnowski, Sieci, nr 5 (427), 1-7 II 2021, s. 3*

#### **Prof. dr hab. Anna Łabno-Jabłońska udzieliła wywiadu w telewizji**



TVP INFO – 31 I 2021, godz. 7.11.

Prof. dr hab. Anna Łabno-Jabłońska wypowiedziała się krótko w związku z ostatnim wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego w porannej audycji TVP INFO. Jak zapamiętałem, jej wypowiedź była bardzo podobna do informacji zawartych w artykule Michała Karnowskiego w tygodniku Sieci nr 5 (427), 1-7 II 2021, s. 3 (patrz wyżej).

Prof. dr hab. Anna Łabno-Jabłońska jest członkiem KIK w Katowicach od stycznia 1991 r. (nr deklaracji 1931), a w informatorze Nauki Polskiej można przeczytać: „prof. dr hab. Anna Łabno (Łabno-Jabłońska), Klasyfikacje KBN: nauki prawne, Specjalności: instytucje Unii Europejskiej, prawo konstytucyjne, historia doktryn polityczno-prawnych”.

*Stanisław Waluś*

### **In vitro**

#### **Cerkiew i in vitro**

Rosyjski Kościół Prawosławny rozważa zgodę na zapłodnienie in vitro. Opublikował właśnie



projekt dokumentu, w którym zauważa, że znaczący rozwój technologii reprodukcyjnych może doprowadzić do sytuacji, iż zapłodnienie in vitro może być metodą akceptowalną. Do tej pory rosyjska Cerkiew dowodziła, że pozaustrojowe zapłodnienie obejmujące produkcję, konserwację i celowe niszczenie wolnych embrionów jest moralnie niedopuszczalne. (...)

*J.K., Niedziela, nr 9, 28 II 2021, s. 6  
Wybrał Stanisław Waluś*

## Stop dla gender – tak dla planu Boga

### DRUGA PANDEMIA

Obecnie świat żyje śmiertelnie groźną pandemią koronawirusa. W świecie zwierząt znane są także wirusy i inne, podobne czynniki, które powodują śmiertelne choroby atakujące centralny układ nerwowy. Jest to na przykład „choroba szalonych krów”, powodowana przez priony czy też wiroza występująca u larw niektórych owadów ogryzających liście i igły na drzewach, zwana kryształicą. Zaatakowane larwy przestają żerować i wspinają się na wierzchołki gałęzi gdzie zamierają. Odpowiednikiem tych chorób u ludzi o poglądach lewicowo-liberalnych jest wirus gender, który ostatnio opanował większość krajów świata zachodniego, szczególnie groźny u polityków. Powoduje on straszliwe spustoszenie w mózgach. Oto próbka jego działania (według strony [zaimki.pl](http://zaimki.pl)):

„Wiele osób niebinarnych, ze względu na ograniczenia polszczyzny lub po prostu dlatego, że tak im bardziej pasuje, decyduje się zwyczajnie używać form „on” lub „ona” – czy to zgodnie z ich płcią przypisaną przy urodzeniu, czy przeciwnie. Nie ujmuje to im niebinarności! Zaimki ≠ płeć.

Polska gramatyka jest skomplikowana i silnie zgenderyzowana. Nie oznacza to jednak, że niemożliwe jest używanie innych form niż „on” i „ona”.

Formy postpłciowe (dukaizmy)

Neologiczne formy stworzone oryginalnie dla powieści fantastycznych. Choć rodzaj postpłciowy jest systemem spójnym i analogicznym do form normatywnych, to dla niezaznajomionych brzmi obco. Jest to jedna z najczęściej wybieranych opcji. Niektóre osoby używają też zmodyfikowanych wariantów wykorzystujących inne zaimki w części przypadków przy zachowaniu postpłciowej koniugacji czasowników.

•onu/jenu – Rodzaj postpłciowy, dukaizmy

•onu/jejo – Rodzaj postpłciowy z łączonymi formami męskimi i żeńskimi

•ne/nego – Rodzaj postpłciowy z neozaimkami ne/nego

Formy ze znakiem zastępującym

Formy te używają placeholderów / znaków zastępujących w miejscu różnic między wersją męską a żeńską. Są przydatne w piśmie, ale ciężkie lub niemożliwe do wymówienia (mogą też sprawiać problemy czytelnikom ekranowym). Intencja jest łatwa do zrozumienia. Często są też używane w zwrotach do grupy osób lub osoby o nieznaney płci.

•onæ/jæ – Formy z „æ” lub ligaturą „æ”

•on/a/jego/jej – Formy z ukośnikiem

•onx/jex – Formy z iksem

•on\_/je\_ – Formy z podkreślnikiem

•on\*/je\* – Formy z gwiazdką

•onø/jenø – Formy z samogłoską nosową”.

Niestety, jak na razie wirus nie jest śmiertelny, co powoduje, że zakażeni nim politycy mogą przez długie lata prowadzić swoją szkodliwą działalność. Jak wiadomo wirusy mutują, można się więc spodziewać w niedalekiej przyszłości działań na rzecz „równych praw” dla osób dotkniętych innymi zaburzeniami psychicznymi, takimi jak schizofrenia czy paranoja. Wariaci potrafią być bardzo logiczni. Skoro uznano wariata za normalnego to cały normalny świat trzeba dostosować do jego chorej psychiki.

*Piotr Lutyk, p.lutyk@gmail.com, 11.03.2021*

### Genderowe manewry w Poznaniu

Wielkopolski kurator oświaty upomina władze Poznania, aby jako organ prowadzący placówki oświatowe nie przekraczały swoich kompetencji

(...) Wielkopolski kurator Robert Gawęł zapewnia, że monitoruje tę bulwersującą sytuację. – Patrzymy na to z niepokojem (...).

Od dawna pod hasłem zajęć określanych jako „antydiskryminacyjne” przekazywane są dzieciom i nastolatkom groźne dla ich rozwoju treści. Zajęcia te przesiąknięte są ideologią gender i promują postawy lgbt. (...)

*Urszula Wróbel, Nasz Dziennik, nr 46 (7008),  
25 II 2021, s. 1 i 3*

### Więcej o ideologii gender na stronach:

<http://www.diecezja.waw.pl/3260>

<http://www.niedlagender.pl/>

<http://www.fronda.pl/a/gender-historia-i-polityka,54149.html>

<http://www.diecezja.legnica.pl/documents/237>

## Ekumenizm

*Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. (J 17, 20-21)*

### Ekumeniczna jałmużna

Już od 15 lat chrześcijanie różnych wyznań w Polsce niosą wspólnie pomoc potrzebującym. Akcja Caritas Polska, prawosławnej Eloes i ewangelickich Diakonii to świadectwo naszej miłości do Jezusa obecnego w drugim człowieku. (...)

Kampanię Caritas #CzasMiłosierdzia można wesprzeć m.in. przekazując darowiznę na stronie [caritas.pl/jalmuzna](http://caritas.pl/jalmuzna).

*Łukasz Krzysztofka, Niedziela, nr 9, 28 II 2021, s. 22*

## Gender ponad wszystko?

W szkockim parlamencie zaprezentowano projekt ustawy o przestępstwach z nienawiści i porządku publicznym, który uznaje wszelką krytykę ideologii gender za przestępstwo. Zdaniem zwierzchników wspólnot chrześcijańskich, ustawa zagraża wolności słowa i sumienia. (...)

„Jesteśmy przekonani, że opinie krytyczne, tzn. sprzeczne z tezą, że płeć jest płynna i zmienna, też powinny być wysłuchane” – napisali biskupi i duchowni ewangelicy. (...)

*J.K., Niedziela, nr 9, 28 II 2021, s. 6*

## Z Biblią przy kawie



Ograniczenia spowodowane stanem pandemii wcale nie muszą oznaczać mniejszego kontaktu ze słowem Bożym. Chrześcijańskie Forum Pracowników Nauki już od listopada 2020 roku prowadzi comiesięczne spotkania on-line „Z Biblią przy kawie”. Ich uczestnicy z różnych naszego kraju – a nawet spoza Polski, bo dystans geograficzny nie jest problemem – zarówno katolicy jak i protestanci, czytają i omawiają wy-

brany na dany miesiąc fragment Pisma Świętego. Na kolejnym spotkaniu, 21 kwietnia o 18:00, będzie to dziesiąty rozdział Ewangelii wg. św. Mateusza. Kolejne planowane jest na 19 maja. Na stronie [www.chfnp.pl](http://www.chfnp.pl) oraz na Facebooku zamieszczane są informacje, jak wziąć udział w tej inicjatywie.

*Andrzej Zabolotny*

## Grupa biblijna w parafii Matki Boskiej Kochawińskiej w Gliwicach

Co tydzień spotykamy się słuchając przez Internet wprowadzenia ojca proboszcza Łukasza Dębińskiego dotyczącego kolejnego fragmentu Ewangelii św. Łukasza. Przed pandemią w salce spotykało się nas około dwudziestu uczestników. Obecnie łączy się on-line tylko kilka osób. Robię notatki ze spotkania i przesyłam pięciu dawnym uczestnikom pocztą elektroniczną.

*Stanisław Waluś*

## Jestem katolikiem i Polakiem - nie kupuję w sklepach w niedzielę - staram się kupować polskie towary w polskich sklepach



*Prymas Tysiąclecia 1901 – 1981*

*Kocham ojczyznę więcej niż własne serce i wszystko, co czynię dla Kościoła, czynię i dla niej.*

Pod powyższym tytułem i znaczkiem ze słowami Prymasa Tysiąclecia będę z Państwem dzielił się zarówno swoimi refleksjami, jak i fragmentami artykułów zaczerpniętych z prasy i Internetu.

*Stanisław Waluś*

Część XLX

## Placówka bez alkoholu Nowelizacją ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmo- wi „Solidarność” chce uszczelnić przepisy określające możliwość handlu w niedzielę

W placówkach pocztowych nie powinien być sprzedawany alkohol. Ustawowego zapisu w tej sprawie chce Krajowy Sekretariat Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”. O podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi związek zwrócił się do prezydenta Andrzeja Dudy. – Ustawowy zapis w tej sprawie może działać na rzecz przeciwdziałania alkoholizmowi, ale też spowoduje wyeliminowanie luk w ustawie

o ograniczeniu handlu w niedziele i święta, które pozwalają sklepom spożywczym świadczącym również usługi pocztowe otwierać się w niehandlowe niedziele – tłumaczy „Naszemu Dziennikowi” Alfred Bujara, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”. (...)

*Artur Kowalski, Nasz Dziennik,  
nr 59 (7021), 12 III 2021, s. 4  
Stanisław Waluś*

## Osiem razy brawo – kwiecień 2021

1. Brawo dla gminy Tuszów Narodowy
2. Brawo dla gminy Zakrzówek
3. Brawo dla rektora AGH prof. dr hab. inż. czł. koresp. PAN Jerzego Lisa
4. Brawo dla prezesa Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej
5. Brawo dla prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego
6. Brawo dla żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej
7. Brawo dla Bawera Aondo-Akaa
8. Brawo dla dyrektora XXXIV Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi

*Opracował Stanisław Waluś*

*Cały tekst na stronie internetowej  
KIK w Katowicach w Katowicach w zakładce  
„Teksty KIK i inne materiały”.*

## Prawda może zwyciężyć

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska została laureatką tegorocznej nagrody im. Grzegorza I Wielkiego przyznawanej przez miesięcznik „Nowe Państwo”. Nagroda nadawana jest za stawanie w obronie prawdy w życiu publicznym. Prawdzie Julia Przyłębska poświęciła swoje przemówienie. Powiedział m.in.:

„Prawda, dążenie do prawdy, poszukiwanie prawdy to coś, co wyróżniało kulturę europejską poprzez tworzenie wiedzy, także wiedzy naukowej. Przyczyniło się do jej triumfu, rywalizacji z innymi cywilizacjami. Dotyczy to także porządku polityczno-prawnego. Poszukiwanie najlepszego ładu konstytucyjnego wyłoniło takie wartości, jak republika i demokracja. Dziś to szczególnie ważne, żyjemy bowiem w czasach, w których ideologowie ponowoczesności ogłaszają nam, że prawdy nie ma, bo nie sposób jej jednoznacznie ustalić, bo jest niepotrzebna, bo szkodzi. Faworyzuje tych, którzy pretendują

do jej posiadania. „Każdy ma swoją prawdę” – powiadają. Na miejsce prawdy wkracza narracja, a na miejsce poszukiwania prawdy, dochodzenia do niej, wkracza jazgotliwy warkot narracji. Dziś także w postaci fake newsów, zwykłych kłamstw fabrykowanych dla chwilowego medialnego triumfu albo trwałego zakłamywania rzeczywistości. Dlatego z prawdą wiąże się dziś odwaga jej poszukiwania i głoszenia, nawet za cenę medialnego linczu. Prawda ma charakter intersubiektywnej akceptacji. Głosząc prawdę, oczekujemy jej uznania przez innych. A co, jeżeli mamy przeciwko sobie potężne media i związane z tym grupy interesów, które świadomie głoszą kłamstwa i półprawdy? Jesteśmy przecież zawsze nie tylko ludzkimi indywidualami, ale także członkami rozmaitych grup, które wyznaczają naszą tożsamość i dają nam pewnego rodzaju egzystencjalne bezpieczeństwo.

– Polska jest wartością, bycie w naszej wspólnocie historyczno-kulturowej. **Powinniśmy być dumni z własnej przeszłości!** Nie poddawać się pedagogice wstydu i nie czuć się zażenowanymi, że tkwi w nas pewnego rodzaju mesjanizm patriotyzmu, jak umiłowanie Ojczyzny i wolności. Często słyszę „prawda zwycięży”, jakby prawda miała jakąś magiczną siłę i sama z siebie zwyciężała, a my możemy spokojnie na to czekać. Nie, proszę państwa! **Prawda może zwyciężyć tylko dzięki nam, naszej odwadze do głoszenia i obrony prawdy.**

<https://niezalezna.pl/390555-szczegolna-rola-prawdy-prezes-tk-iulia-przylebska-powinnismy-byc-dumni-z-wlasnej-przeslosci>

PS.

Gdzie należałoby szukać szczególnego uwrażliwienia na poznawanie prawdy? Można przyjąć, że w nauce i szkolnictwie wyższym. Lecz, tego nie wymaga się od naukowców i nauczycieli akademickich. Obowiązująca ustawa prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 2018 roku, unika określenia podstawowego posłannictwa ludzi edukacji i nauki. W preambule jedynie uznaje, że *dążenie do poznania prawdy i przekazywanie wiedzy z pokolenia na pokolenie jest szczególnie szlachetną działalnością człowieka.* Czy nie jest czas aby *dążenie do prawdy, poszukiwanie prawdy ... w dalszym ciągu wyróżniało kulturę europejską,* tak jak stwierdziła to Prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska. I znalazło prawny wyraz, szczególnie w naszym szkolnictwie wyższym i nauce.

*Przytoczył i uzupełnił Wojciech Pillich*

## Nasze Rocznice

### Kwiecień 2021

1055 lat temu (14 kwietnia 966 r.) książę Mieszko I wraz z dworem przyjął chrzest. Tym samym rozpoczął się proces chrystianizacji Polski.

780 lat temu (9 kwietnia 1241 r.) w bitwie pod Legnicą zginął w bitwie z Tatarami książę krakowski i śląski, Henryk Pobożny.

365 lat temu (1 kwietnia 1656 r.) w obliczu potopu szwedzkiego król Jan Kazimierz złożył w katedrze lwowskiej ślubę, w których oddał Rzeczpospolitą w opiekę Matce Bożej.

160 lat temu (8 kwietnia 1861 r.) na Placu Zamkowym w Warszawie kozacy dokonali masakry wśród uczestników patriotycznej manifestacji.

150 lat temu (6 kwietnia 1871 r.) w Krakowie rozpoczęła swoją działalność Akademia Umiejętności.

120 lat temu (6 kwietnia 1901 r.) w Turynie w Wielką Sobotę urodził się Pier Giorgio Frassati – beatyfikowany przez Papieża Jana Pawła II.

90 lat temu (12 kwietnia 1931 r.) rząd polski podjął decyzję o 15-procentowej obniżce płac urzędników państwowych w celu zmniejszenia deficytu budżetowego.

80 lat temu (5 kwietnia 1941 r.) z więzienia na Pawiaku Niemcy wytransportowali do obozu w Auschwitz 1021 więźniów, aresztowanych wcześniej w ulicznych łapankach.

75 lat temu (30 kwietnia 1946 r.) Amerykańska delegacja przywiozła z Norymbergi do Krakowa ołtarz Mariacki, dzieło Wita Stwosza, zrabowane przez Niemców na początku okupacji Polski.

70 lat temu (26 kwietnia 1951 r.) mianowani przez papieża Piusa XII biskupi: Bolesław Kominek (Wrocław), Franciszek Jop (Opole), Teodor Bensch (Gorzów), Edmund Nowicki (Gdańsk), oraz Tomasz Wilczyński (Olsztyn) nie zostali przez władze dopuszczeni do objęcia swoich urzędów.

65 lat temu (27 kwietnia 1956 r.) Sejm PRL przyjął haniebną ustawę o dopuszczalności przerywania ciąży na podstawie m.in. wskazania lekarskiego oraz trudnych warunków życiowych kobiety. Przeciw uchwaleniu ustawy głosowali dwaj posłowie PAX-u: Jan Dobraczyński i Andrzej Wojtkowski.

*Wybrała Barbara Kwaśnik*

### **W kwietniu 2021 r. pamiętamy:**

13 kwietnia – Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

14 kwietnia – Święto Chrztu Polski

29 kwietnia – Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego w czasie II wojny światowej

### Maj 2021

230 lat temu (3 maja 1791 r.) Sejm Czteroletni uchwalił Konstytucję 3 Maja.

130 lat temu (15 maja 1891 r.) Papież Leon XIII ogłosił encyklikę *Rerum novarum*.

120 lat temu (20 maja 1901 r.) we Wrześni polscy rodzice wystąpili w obronie swoich dzieci, które zostały dotkliwie pobite przez niemieckich nauczycieli.

110 lat temu (22 maja 1911 r.) Andrzej Małkowski wydał rozkaz powołujący do istnienia pierwsze skautowe drużyny we Lwowie. Dzień ten pięć organizacji harcerskich działających w Polsce i poza granicami uznało za datę początków polskiego harcerstwa.

100 lat temu (3 maja 1921 r.) wybuchło trzecie powstanie śląskie jako odpowiedź na niesprawiedliwą decyzję Rady Ambasadorów przyznającą prawie cały Górny Śląsk Niemcom.

95 lat temu (12 maja 1926 r.) w wyniku zamachu wojskowego dokonanego przez Józefa Piłsudskiego został obalony rząd premiera Wincentego Witosa.

80 lat temu (7 maja 1941 r.) w Łodzi hitlerowski okupant usunął biskupów i wszystkich kapłanów, pracowników Kurii. Niektórych z nich uwięził.

80 lat temu (28 maja 1941 r.) z więzienia na Pawiaku wywieziono do obozu w Auschwitz ponad 300 więźniów, wśród których był również ojciec Maksymilian Kolbe.

55 lat temu (3 maja 1966 r.) na Jasnej Górze kard. Stefan Wyszyński, Prymas Polski uroczystym aktem oddał Naród polski *w macierzyńską niewolę Maryi za wolność Kościoła*.

40 lat temu (2 maja 1981 r.) delegacja polskich kobiet złożyła na Jasnej Górze symboliczne wotum: kielich mszalny nazwany Kielichem Życia. Zdobia go postacie: św. Jadwigi Śląskiej, św. Jadwigi Królowej, bł. Teresy Ledóchowskiej i Stanisławy Leszczyńskiej, bohaterskiej położnej z Auschwitz.

40 lat temu (13 maja 1981 r.) na Placu Świętego Piotra w Rzymie Turek Ali Agca dokonał zbrodnego zamachu na życie Ojca Świętego Jana Pawła II.

40 lat temu (14 maja 1981 r.) Ojciec Święty Jan Paweł II powołał do życia Papieską Radę ds. Rodziny. W jej skład weszli m.in. abp Kazimierz Majdański oraz dr Wanda Półtawska.

40 lat temu (18 maja 1981 r.) w Krakowie blisko stutysięczny tłum (w tym znaczna liczba młodzieży) wyruszył z Krakowskich Błón na Rynek



Główny, dając wyraz solidarności i wierności dla Ojca Świętego po zamachu na Jego życie.

40 lat temu (28 maja 1981 r.) w Warszawie zmarł kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski.

*Wybrała Barbara Kwaśnik*

### **W maju 2021 r. pamiętamy:**

2 maja – Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej

2 maja – Dzień Polonii i Polaków za Granicą

3 maja – Święto Narodowe Trzeciego Maja, Uroczystość NMP Królowej Polski Głównej Patronki Polski

## **Młodzież w hołdzie Żołnierzom Niezłomnym**

W Katowicach rozstrzygnięto dziś [2 III 2021] Wojewódzki Konkurs „Żołnierze Wyklęci. Niezłomni Bohaterowie”, którego organizatorem już od 6 lat jest Europejska Jadwiga Wiśniewska.

W ciągu sześciu konkursowych edycji powstały 1604 prace. W tym roku, w trudnym czasie pandemii, w Konkursie wzięła udział rekordowa liczba 463 uczniów.

1 marca, już po raz jedenasty, obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Wspominamy Żołnierzy Niezłomnych, którzy po II wojnie światowej stanęli do nierównej walki z komunistycznym okupantem. (...)

– Młodzi ludzie poszukują autorytetów i wzorów do naśladowania. Dla Uczestników Konkursu stali się nimi Żołnierze Wyklęci. Uczniowie nie wybierają drogi na skróty, docierają do Żołnierzy Niezłomnych, odnajdują Ich ślady we własnych rodzinach. Sięgają do różnych form wyrazu, niejednokrotnie angażując w przygotowanie prac całe klasy i bliskich. W tym roku, oprócz teledysków i prezentacji multimedialnych, po raz pierwszy powstała gra komputerowa, która opowiada o historii Wyklętych Bohaterów. Jedna z uczennic napisała także tekst i skomponowała muzykę do hip-hopowej piosenki. Biorąc udział w Konkursie młodzież stała się uczestnikami sztafety pokoleń, która niesie płomień prawdy o bohaterstwie Żołnierzy Wyklętych do ich rodzin, szkół, wiosek i miast. Są strażnikami pamięci o heroicznej walce Niezłomnych Bohaterów. Dzięki Nim, Armia Wyklęta powraca – mówiła Europejska Jadwiga Wiśniewska, organizator Konkursu.(...)

W kategorii szkół podstawowych laureatami zostali: I miejsce – Oliwier Guzdek, Szkoła Podstawowa nr 9 w Bielsku-Białej, II miejsce – Małgorzata Siadkowska, Szkoła Podstawowa nr 7 w Knu-

rowie, III miejsce – Kalina Jucha, Szkoła Podstawowa nr 4 w Siemianowicach Śląskich.

Z kolei w kategorii szkół ponadpodstawowych, decyzją Komisji Konkursowej, laureatami zostali: I miejsce – Oliwier Gołuchowski, II Liceum Ogólnokształcące im. Emilii Plater w Sosnowcu, II miejsce – Patryk Bielat-Rudnicki, Technikum nr 3 w Zespole Szkół nr 3 im. rtm. Witolda Piłcockiego w Zabrze, III miejsce – Amelia Malina, II Liceum Ogólnokształcące im. Emilii Plater w Sosnowcu.

Gala rozstrzygnięcia Konkursu odbyła się w Sali Koncertowej Polskiego Radia Katowice bez udziału publiczności i była transmitowana na żywo w internecie. (...)

*Urszula i Andrzej Omylińscy*

Więcej:

Młodzież w hołdzie Żołnierzom Niezłomnym – Gwiazdka Cieszyńska ([gwiazdkacieszynska.pl](http://gwiazdkacieszynska.pl))

### **Intencje powierzone Apostolstwu Modlitwy przez Papieża Franciszka na rok 2020 i 2021**

**Kwiecień:** Powszechna – Podstawowe prawa

Módlmy się za osoby, które narażają swoje życie, walcząc o podstawowe prawa w dyktaturach, w reżimach autorytarnych, a nawet w przeżywających kryzys demokracjach.

**Maj:** Powszechna – Świat finansów

Módlmy się, aby odpowiedzialni za finanse współpracowali z rządami w celu uregulowania sfery finansowej i chronienia obywateli przed jej zagrożeniami.

### **Krucjata Różańcowa za Ojczyznę**



Codziennie przynajmniej jedna dziesiątka różańca, więcej informacji na stronie:

<http://krucjatarozancowazaojczyzne.pl>

**Spotkania w Sekcji Wiedzy Religijnej – Krąg Biblijny, Sekcji Nauka-Wiara i Msze św. pierwszopiątkowe ze względu na pandemię zawieszono do odwołania.**

**Dyżury w siedzibie KIK zawieszono do odwołania.**

**Biblioteka KIK zawieszona do odwołania.**

**Dyżury Zarządu Komitetu PiS w Katowicach zawieszono do odwołania.**

**Informacja o KIK w Internecie:**

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl>

**E-mail:** [kikkt@katowice.opoka.org.pl](mailto:kikkt@katowice.opoka.org.pl)

## PIĘKNO STWORZENIA / 24 /

*Cykl reportaży z miejsc, które zachwycają a człowiek odczuwa Bożą obecność.*

### **Mpumalanga** **Republika Południowej Afryki**

Mpumalanga jest jedną z dziewięciu prowincji Republiki Południowej Afryki i graniczy z Mozambikiem oraz Eswatini (Suazi). Większość mieszkańców stanowią Zulusi. Przed 1994 r. Mpumalanga była częścią Transwalu, jednej z czterech ówczesnych prowincji.

Dla turystów przybywających do prowincji Mpumalanga atrakcyjna jest przyroda i krajobraz. Tu znajduje się Park Narodowy Krugera i wiele rezerwatów.



Kanion rzeki Blyde.



Rondavel. Rondavel jest nazwą tradycyjnej chaty afrykańskiej – mającej kształt stożka opartego na walcu. Rondavels są zbudowane z kwarcytów i łupków.

Kanion rzeki Blyde leży w północnej części Gór Smoczyc. Ma długość 26 km, a średnią głębokość 800 m. Pod względem wielkości, kanion rzeki Blyde jest trzeci na świecie. Słowo „blyde” oznacza w staroduńskim „szczęście”.



God's window. Boże okno. Z urwiska o wysokości 700 m jest piękny widok na wyżynę Lowveld (Niski Veld).



Bourke's Luck Potholes. Początek kanionu rzeki Blyde.



Hazyview. Kościół katolickiej misji św. Józefa.



Berlin Falls. 80 m wysokości. Wodospad na rzece Sabine.



Park Narodowy Krugera. Założony w 1898 r. przez prezydenta Transwalu Paula Krugera. Udostępniony turystom w 1927 r. 18.989 km<sup>2</sup>. W Parku żyje (2009 r.) 11.672 słoni, 1.500 lwów, 350 czarnych nosorożców, 7.000-12.000 białych nosorożców, 1.000 lampartów, 27.000 bawołów, 17.797 zebra, 5.114 żyraf, 3.000 hipopotamów, 3.000 krokodyli, 90.000 antylop impali,... Znajdują się tu 1982 gatunki roślin, w tym ok. 336 gatunków drzew; 49 gatunków ryb, 33 gatunki płazów, 114 gatunków gadów, 517 gatunków ptaków i 147 gatunków ssaków.

W Parku można spotkać "Wielką Piątkę Afryki", którą stanowią lew, lampart, bawół afrykański, czarny nosorożec i słoń.



Zebra.



Lwy.



Wikłacz.



Słonica z małym słoniem.



Antylopa impala.



Nosorożec.

Tekst i zdjęcia Antoni Winiarski na podstawie pielgrzymki KIK w 2010 r.

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/old/pierpa1.html>



Redagują: Barbara Kwaśnik, Jan Świtkowski, Stanisław Waluś (32-2381797, [s.walus@data.pl](mailto:s.walus@data.pl)).

Korekta: Antoni Winiarski.

Adres pocztowy: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, 40-954 Katowice 2, skr. poczt. 376. Nakład: 140 egz.